

rytańskiej od ekonomicznej. Gdy „gorączka“, mówi się w Sejmie, interpelacya w r. 1892, wniosek Huryka o ankietę w 1893, petycyja Tow. handl.-geogr. w 1895, wniosek p. Wachnianina w 1896, który Sejm zatwierdził kilku ogólnikami, a sprawozdawca p. Merunowicz doszedł do wyniku, że przedewszystkiem dążyć trzeba, by chłop sam powiedział agentowi, „iż nie chce porzucić ojcowizny, ponieważ wie, iż pracą rozumną, zapobiegliwością i mądrością i tu w domu dorobi się lepszej przyszłości“.

Tylko słowo o towarzystwie Św. Rafała, któremu dobre intencje, niezgrabnie wykonane, skróciły żywot, a które powinno zmartwychwstać, oczywiście wyleczone z błędów. Gdy jednak społeczeństwo nasze tak szybko zapomina, a słyszymy wołania o rezurekcyę Św. Rafała bez komentarza, to trzeba koniecznie przypomnieć kilka szczegółów. Czynność humanitarna i samarytańska towarzystwa wedle wzoru podobnych w innych krajach, ma wielkie, szczytne, i zbawienne pole działania. Popada jednak wielu w błąd, uważając towarzystwo pod firmą tak świętą, już z góry za *sacrosanct*, a zwłaszcza, gdy wezwie na czoło szanownych ludzi o pięknych nazwiskach, najlepszych intencjach. Otóż pomimo całej burzy, jaką polemika w Kole polskiem, w *Przełomie* o działalności ówczesnego św. Rafała wywołała, pomimo piorunów, jakie posypały się na głowę śmiazków, co się ważyli mieć inne zdanie, stoimy przy tem, że jeżeli pragniemy powołania do życia humanitarnego stowarzyszenia pod wezwaniem św. Rafała, to broń nas Boże przed działalnością taką, w jaką popadł ówczesny św. Rafał.

Przez oddanie właściwego kierownictwa niepowołanemu człowiekowi i dyletantyzm młodociany żarliwszych członków, św. Rafał poszedł całkiem fałszywą drogą. Słynna była w listopadzie 1895 roku w Kole polskiem dyskusya, w której lwowskie Tow. św. Rafała zostało ostro atakowane przez ks. Kopycińskiego, p. Rutowskiego. Ks. Chotkowski ubolewał, ale przyznał, że „chłopi uważają także Tow. św. Rafała za agencję dla wychodźstwa“. Prasa była pełną wieści, jak owa w *Przełomie* (z 26. listopada) z Tarnopola. „Towarzystwo św. Rafała z pobudek, wierzę najhumanitarniejszych, pisał korespondent, ale zupełnie fałszywych, pchnęło lud nasz do zguby, nie tylko tych, których wyprawilo do Ameryki, lecz rozpowszechnianiem proklamacyi wywołało bez porównania więcej złego, wytworzywszy gorączkę straszną, ogólną, jak epidemia i udzielającą się jak epidemia, rozgorączkował umysły i roznamiętniwszy żądze bogactw, o których do niedawna ludowi się nie marzyło“.

Słynna broszura urzędowa konsula austriackiego w Genewie, v. Scherrera, przyniosła straszny zarzut przeciw św. Rafałowi we Lwowie o zobowiązaniu się dostawienia 50.000 chłopów galicyjskich brazylijskiej kompanii wywozu emigrantów, przyniosła oczywiście fałsz, ale oparty na niezgrabstwie głównego fezera Towarzystwa, któremu niech będzie ziemia lokką.

Nie wolno też zapominać, że namiestnik kraju hr. Baden był zmuszony na podstawie doniesień starościskich z wielu powiatów już w czerwcu 1895 zagrozić Tow. św. Rafała rozwiązaniem (L. 6880/95), gdyż czynność Towarzystwa św. Rafała i jego mężów zaufania wywołała wręcz ruch emigracyjny.

Otóż pragnąc dobrego Towarzystwa św. Rafała, przestrzedz musimy przed powtórzeniem błędu, a wobec gorących artykułów w kilku krajowych dziennikach, musieliśmy przypomnieć przeszłość.

zję będzie jej miał do wyrzucenia, nie zdradę, ani przemieszanie.

Wróciwszy do sali balowej, odszukał Barumcawajga i schwywszy go za rękę szepnął:

— Ja muszę na chwilkę się oddalić...

— Gdzie? po co?

— Nie pytajcie. Oczuwajcie, aby się nie stało, nie takiego, co by nas mogło skompromitować... Uważajcie na Chodzika... ja zaraz wracam!...

Wybiegł, potrącając tańczących. Zdawało mu się, iż dostrzegł Montalemberta, walczącego z Zagórką, lecz nie był tego pewny. Natomiast, w ostatniej łozie zauważył kilku starych, bardzo z pańska wyglądających mężczyzn, ubranych po balowemu, którzy z zajęciem przyglądali się tańczącym. W jednym z nich poznał Leon P., owego słynnego pisarza, u którego był z listem polecającym po swoim przybyciu do Paryża. Ukłonił się prawie machinalnie i zdawało mu się, że P. robi mu jakieś znaki i przyzywa do siebie. Lecz tak był zajęty myślą dostania się na Glaciere, iż wybiegł do ubieralni, porwał swoje palto i wypadł na ulicę.

Biegł długo ulicami, nie mogąc nigdzie znaleźć dorożki. Wydostał się wreszcie na plac Trinité i zaczął się z całym natężeniem wpatrywać się w przestrzęń. I przypomniał sobie ową noc śnieżną, podczas której z Wilhelminką na tym samym placu upatrywał także z upragnieniem pojawienia się dorożki.

Bezwiednie przystanął i oparł się o balustradę

Pozostaje słowo w kwestyi zadań na polu organizacyi pracy w kraju i na polu parcelacyi i kolenizacyi wewnętrznej.

Ruchy studenckie w Rosyi.

Do *Polit. Corresp.*, która od początku ruchów studenckich miała dobre o nich informacje — pisał z Petersburga pod datą 15 bm.:

„Niepokoje w uniwersytetach trwały jeszcze do dnia przedwczorajszego. Objawiły się one tem, że studenci w znacznej liczbie gromadzili się przed budynkiem uniwersyteckim, ażeby wzbronić wejścia kolegom, którzy grupami udawali się chcieli do egzaminów. Słuchacze uniwersytetu, którzy chcieli się dostać do sal egzaminacyjnych, musieli komisarzom policyi, którzy w uniwersytecie są ustawieni, okazywać karty, poświadczające dopuszczenie ich do egzaminu. Gdy zgromadzenia studentów z dnia na dzień wzrastały, policya czuła się spowodowana także urządzić „pospolite ruszenie“ policyantów i agentów pieszych i konnych. Przy pomocy tego środka udało się jej grupę z 500 do 600 studentów otoczyć i odprowadzić do maneżu pawłowskiej szkoły wojennej, gdzie nazwiska ich spisano i odebrano im karty legitymacyjne. Gdy policya odprowadziła studentów, otoczenie uniwersytetu zaczęło spokojniej wyglądać — zawsze jednak czuwali nad niem oficerowie policyi i agenci. Następnego dnia, pomimo zarządzeń policyi, ponowiły się znowu zgromadzenia studentów na wybrzeżu przed uniwersytetem. Skutkiem tego wzmocniono znowu policyę, tak, że rozporządzała już dostateczną siłą, ażeby powstrzymać demonstracye i przeszkodzić usiłowaniu udaremnienia egzaminów. Dzisiaj przedsięwzięto przeszło 60 aresztowań przed uniwersytetem, przed instytutem technologicznym i w innych miejscach. Studenci, których w liczbie 500 do 600 sprowadzono wczoraj do maneżu Pawła — zostali ztamtąd odwiezieni na różne dworce kolejowe i musieli stolicę opuścić“.

Liczba wykluczonych studentów nie jest jeszcze znana dokładnie, ponieważ władze nie rozstrzygnęły jeszcze o losie wszystkich, ale sądzą, że ogólna liczba wykluczonych dosięgnie do 1000. Tymczasem wzrasta zaburzenie studentów wyższych zakładów naukowych. W technologicznym instytucie w ostatnich 14 dniach wykluczono 347 słuchaczy. W Kijowie z uniwersytetu wykluczono około 400, z politechniki przeszło 200 — z petersburskiego liceum dla dziewcząt wykluczono 216 uczenie. Jak wszystkie inne wyższe zakłady naukowe, tak też i uniwersytet i technologiczny zakład w Charkowie i rolnicza szkoła w Moskwie mają być już zamknięte.

Korespondent kończy doniesieniem, że w niektórych kołach rosyjskich pojawia się opinia, zalecająca zamknięcie uniwersytetów aż do jesieni — ponieważ w najbliższym czasie nie można się spodziewać zupełnego uspokojenia studentów, przeciwnie, należy się obawiać, że w skutek nieuniknionych środków represyjnych wzburzenie to wzrosnie. Skutkiem tego byłoby zwiechnięcie losu wielu studentów, czego należy według możliwości uniknąć. Środkiem ku temu byłoby zamknięcie zakładów do jesieni. Nastąpiłoby tymczasem uspokojenie.

W związku z ruchem studenckim, który w Kijowie najbardziej polityczną przybrał cechę, jest ogłoszenie małego stanu oblężenia w Kijowie, dokonane na podstawie ustawy o t. zw. wzmocnionej ochronie, która od czasu zamordowania cara Aleksandra II. obowiązuje.

Ogłoszenie to, o którym już doniósł nam telegram z czwartku (w numerze porannym) opiewa:

w ten samem miejscu, na którym pod puchem śniegu pytał bezradnie ślicznej panny.

— Cóż my pocniemy?

Deszcz ustał, lecz wilgoć była przejmująca i Leon drżał cały. Posępnie patrzył w flisy trotuaru i nie czuł odwagi biec dalej. Nagle, posłyszał jakiegoś ciche kroki.

Ktoś szedł wolno, z widocznym wysiłkiem. Ten ktoś zgarbiony przeszedł mimo Leona i postępowal koło balustrady w dół Paryża. Leon najdokładniej poznał w idącym Władka. Chłopiec widocznie także wracał na Glaciere a wracał z wysiłkiem, bo szedł wolno a nawet chwilami zatrzymywał się, jakby dla nabrania oddechu.

Leon miał ochotę krzyknąć „Władek!“ — lecz głos zamarł mu w piersiach. Tylko przygasł okiem śledził postać chłopca, niktąca w ciemnej przestrzeni.

I równocześnie przyszła na niego, jakaś refleksya, zastanowienie.

Na słowach głupiego waryata, narwańca, nienawidzącego Wilhelminę, ufundował cały gmach oskarżeń i podejrzeń, krzywdzących jej cześć dziewczęcą.

Czy pojawienie się jego na Glaciere, w tej chwili, nie wywołałoby w Wilhelminie, tak wielkiego a zresztą słusznego oburzenia, iż zerwał by mogła cały węzeł, jaki ich łączył. — Odjechała widocznie wzburzona, lepiej przecież dać jej uspokoić się i na jutro poprosić o wytłómaczenie owego odjazdu.

I Leon sam przed sobą, w ten sposób uspra-

Podaję do wiadomości powszechniej:

1) Wszelkie demonstracye uliczne i wszelkie zbiegowiska ludu na ulicach, placach, bulwarach i w ogrodach miasta Kijowa, a niemniej na dworcach kolei (bez krępowania oczywiście zwykłego ruchu podróźnych i handlu na targach) są przezemnie najsurowiej zabronione.

2) Na wezwanie policyi zebrany tłum, lub poszczególne wicherzyciele porządku, bez względu na to, czem są, winni niezwłocznie i bez sprzeczek zastosować się do żądań władzy.

3) Uprzedzam, że w razie nieposłuszeństwa oporni mogą doznać całej surowości prawa, przyczem, na żądanie władzy cywilnej, będzie wzywane wojsko dla działania orężem.

Niniejsze obwieszczenie moje polecam gubernatorowi kijowskiemu ogłosić po mieście i w razie potrzeby wprowadzić w wykonanie bez żadnej zwłoki, pozostawiając mu wymierzanie na winowajców kary, przewidzianej w §. 2 art. 15 ustawy o wzmocnionej ochronie.

Miasto Kijów, dnia 31-go marca (starego st.) 1899 r.

Oryginal podpisat: general-gubernator i dowódca wojskami, general-adjutant *Dragomirow*.

Aresztowania w Warszawie.

Kuryer Lwowski zamieszcza dziś wiadomość, że doniesienie *Dziennika Poznańskiego* o aresztowaniu znakomitego historyka Tadeusza Korzonia, jest mylne. U p. Korzonia odbyła się rewizya w nocy na 15 b. m., przyczem nie znaleziono tego, czego szukano, a zabrano tylko stopy manuskryptów. Na tem miało się całe zajście zakończyć. Wiść o aresztowaniu tem wywołała wszędzie bardzo deprymujące wrażenie, tem bardziej jest pożądanem, żeby wiść przeciwna autentycznie została stwierdzona. Dziennikom warszawskim oczywiście o tem pisać nie wolno.

Dzisiejszy *Czas* przypisuje aresztowania warszawskie intrygom Apuchtina z Petersburga. Twierdzi, że Immeretyński nie o tych aresztowaniach nie wiedział, ale że nastąpiły one na rozkaz z Petersburga. Wannowski, któremu car powierzył dochodzenie w sprawie ruchów studenckich, do komisji śledczej powołał Apuchtina, który jako ekskurator warszawskiego okręgu naukowego, ze sprawami studenckimi powinien być obeznany. Apuchtin wyrobił sobie wpływ wielki na Wannowskiego i komisję, i używa tego wpływu oczywiście przeciw Polakom. Już w relacyi o ruchu studenckim w Kijowie, przebiega tendencya przedstawienia tych zaburzeń jako wyniku „intrygi polskiej“, skoro ich początek odniesiono w tej relacyi do sprawy „dwóch pomników“, Mickiewicza w Warszawie i — Murawiewa w Wilnie.

Aresztowania trafiły ludzi bardzo spokojnych i poważnych, z których jeden, p. Libicki, jest radcą prokuratorji, więc urzędnikiem państwowym. To też można mieć nadzieję, że cała ta alarmująca sprawa zakończy się dobrze.

Sytuacya.

Namiestnicy Czech i Morawy hr. Coudenhove i br. Spens-Boden wezwani zostali na konferencyę do prezydenta ministrów, poczem przyjęci być mają przez cesarza. Zdaje się przeto nie ulegać wątpliwości, że na poniedziałkowej Radzie ministrów zapadły w sprawie czeskiej ważne postanowienia rządu i obecnie idzie o ich wykonanie. Do publicznej wiadomości nie doszło nie pozytywnego o postano-

wiedliwiać zaczął swoją niechęć ndania się na Glaciere. — Nawet lęk go ogarniał przed możliwością spojżenia Wilhelminie w tej chwili w oczy. Lęk przed „sceną“, przed jej łzami, wymówkami...

Możliwość zdrady odsunął zupełnie od siebie i teraz czuł tylko nienawiść do Władka, który rzucił ten czyn na uczciwą i czystą dziewczynę.

Mysząc tak, oderwał się od balustrady i powracał poprzednią drogą do sali balowej. Tak wielką była jego przemoc nerwów nad wyobraźnią, że dochodząc, miał wrażenie, jakby rzeczywiście powracał z Glaciere, gdzie widok śpiącej spokojnie Wilhelminki uspokoił go zupełnie.

W sali tymczasem bal wrzał w całej pełni.

Kończono właśnie tańczyć kadryla i gdy Leon stanął we drzwiach, prawie imponujący widok przedstawiały te zwarte szeregi pań i panów, tańczące w takt marsza, jak wojsko gotujące się wesolo do boju.

Tylko policyanci znużeni i znudzeni stali wciąż przy wejściu do sali, gotowi do interwencyi zbrojnej w razie jakiegokolwiek „awantury“.

Z bufetu płynął straszny hałas i kłęby dymu. Tam leżało niebezpieczeństwo kompromitacyi i Leon, który przed chwilą stehórzyl przed Wilhelminką, miał ochotę stehórzyc także i przed... bufetem. Lecz wejść musiał, pokazać się należało koniecznie.

(C. d. n.)

MIKOŁAJ LUDWIG poleca wszelkie drobiazgi i przybory do krawieczyzny, Hafty i materyały

ulica Halicka nr. 14.

do robót ręcznych po najtańszych cenach.

wieniach rządu. Żalobne jęki prasy czeskiej wskazywały na decyzję rządu wydania ustawy językowej na podstawie §. 14; organ antisemitów wiedeńskich *Deutsches Volksblatt* donosi dziś na naczelnym miejscu, że Rada ministrów postanowiła przedłużyć do maja sesję Sejmu czeskiego, aby tym sposobem upłynął 26 kwietnia termin, w którym posłowie niemieccy mają się jawić w Sejmie czeskim. Gdyby się nie jawili — co jest rzeczą pewną — wówczas Sejm uzna 68 mandatów posłów niemieckich z Czech za zgasłe, a rząd rozpisałby w ich miejsce nowe wybory. Organ antisemitów wiedeńskich, będący nieraz w potajemnych konszachtach z rządem, zdradza intencję rządu, że właśnie dąży on do wywołania w Czechach walki wyborczej między stronnictwem postępowym a radykalnym. Istotnie rząd musi się liczyć z okolicznością, że znaczna część mandatów niemieckich do Sejmu czeskiego, zostająca dziś w ręku postępców, przejdzie w ręce radykałów narodowo-niemieckich. Musi mieć rząd jakieś powody do przypuszczenia, że mu łatwiej pójdzie z pp. Pradem i Schönererem, niż z pp. Funke i Fournier.

Posel Prade zapowiedział w jednej z ostatnich mów swoich w Izbie poselskiej, że nie ma innego sposobu ugody w Czechach, jak tylko naród musi się godzić z narodem — ale wtedy muszą po jednej i po drugiej stronie być niesfałszowani zastępcy narodu: narodowcy czescy z narodowcami niemieckimi pogodzą się, jeżeli nie będzie między nimi dwu niepotrzebnych a kosztownych faktorów: szlachty feudalnej i rządu.

Czyżby hr. Thun, łącząc w własnej osobie obie dwie kategorie, uznał słusność wywodów p. Prade'go?

Pan na Rosenau, nieodrodny potomek raubritterów na zamczkach rycerskich, irredentysta niemiecki i czciciel Wodana, Schönerer, bawił w niedzielę w Czechach w górniczym mieście Dux i wypowiedział tam mowę, którą dziś dopiero w *Ostdeutsche Rundschau*, oficjalnym organie Schönererystów w całości znajdujemy. W mowie przyjmowanej burzą oklasków, tak sformułował Schönerer swój program polityczny: wyłączenie Galicji, usunięcie wpływu żydowskiego, przywrócenie hegemonii niemieckiej i języka niemieckiego jako państwowego w Austrii. Liberali nigdy nie szło o naród niemiecki w Austrii, oni mieli swoje własne cele. Liberali mieli przecież w swem ręku rząd Austrii długie lata, dla czegoż nie przeprowadzili hegemonii niemieckiej, ani uznania języka niemieckiego, jako państwowego?

Teraz słącza nad spisaniem wspólnego programu Niemców! To błaż! Mężowie zaufania niemieccy mówią o niezłomności zasad? Któż to są ci niezłomni mężowie? Taki Luoger, ten kameleon polityczny, tchórz i krętacz? Taki prof. Gross na wpół zżydziały? Taki adwokat Hohenburger, który w swej broszurze niedawno ogłoszonej p. t. „Nowy Babilon“, przyznaje, że Niemcy nie mogą dążyć do hegemonii w Austrii? Taki prof. Kaiser, wybrany na program Schönererowski, który natychmiast po wejściu do Rady państwa zламаł? Taki Lichtenstein, lub Pergelt? Jeden Prade to może jedyna uczciwa niemiecka dusza między nimi. Dla nas, wołał Schönerer, są dwa hasła, dwa żądania: pierwsze to uznanie niemieckiego języka, jako państwowego, drugie to zupełna autonomia Galicji, jej zupełne wyłączenie z Austrii. Jeżeli raz pozbedziemy się 60 posłów polskich z wiedeńskiej Rady państwa, to sami sobie zrobimy rachunek z niemieckimi klerikalami. Taka była treść ostatniego manifestu komendanta germanów z Rosenau.

Trzy Sejmy obradują na południu monarchii. To Sejm Istrii w Capi d'Istria, Tryestu miasta i okręgu i Gorycyi wraz z Gradyšką w Gorycyi. W wszystkich tych Sejmach wre zacięty spór narodowościowy Włochów z ludnością słowiańską, która z wyjątkiem Tryestu wszędzie jest liczebnie o wiele silniejsza.

Sejm istriański, jak wędrowny teatr prowincjonalny, zmienia w każdym roku miejsce swych obrad, raz obradował w Parenzo, potem w Pola, obecnie w Capo d'Istria a w Sejmie istriańskim od dawna już galerie mają głos.

Przepelnione publiką włoską, wdają się w rozprawy i przerywają posiedzenia.

Mimo, że Istria liczy 180.000 Słowenów i Kroatów a 118.000 Włochów, w Sejmie istriańskim zasiada 21 posłów włoskich i 9 posłów kroacko-słowenkich.

W roku bieżącym żądanie otwarcia gimnazjum kroackiego w Pisino, jest najważniejszą kwestyą polityczną w Istrii.

W tej mierze wiec burmistrzów włoskich, szukał interwencji u rządu włoskiego w Rzymie a wczoraj nadeszła nader patryotyczna i interesująca enuncjacja pana Zanardelli'ego, prezydenta Izby włoskiej w Rzymie, w Monte Citorio do burmistrza Tryestu p. Dompierla.

W Tryeście Sejm tworzy Rada miasta, wraz

z 8-ma posłami z podniejskich gmin. Słowenicy mają 6 reprezentantów mimo znacznej liczby mieszkańców. Jednym z nich jest znany dawny poseł do Rady państwa, sympatyczny poseł Nabergoj. Otóż Włosi pod rozmaitymi pozorami protestów etc. półtora roku już nie dopuszczają tego posła do wykonania jego mandatu.

W Gorycyi, gdzie ludność słowiańska jest dwa razy wyższą od ludności włoskiej, zasiada w Sejmie 11 Włochów i 10 Słowian. Przed 2-ma tygodniami rząd mianował nowego marszałka kraju w miejsce hr. Coronini'ego, który nie dał się użyć do włoskich sztuczek, niejakiego pana Pajera z grona wielkiej własności włoskiej.

Głośną sprawą polityczną Gorycyi jest kwestya uregulowania funduszu szkolnego krajowego, na co Włosi w żaden sposób pozwolić nie chcą, gdyż obawiają się jak ognia, szerszenia oświaty w pośród ludności słowenkiej.

Posłowie słowenicy opuścili salę sejmową. Marszałek Pajer mówiąc o Słowenach, piętnował ich jako zdrajców, a zachowywał się tak po ekonomsku brutalnie, że umiarkowane pisma niemieckie wyrażają zdumienie, jak tego rodzaju figury mogą być powoływane na naczelne stanowiska publiczne.

Wskutek tych starć narodowych, wskutek nietolerancji Włochów, kraje austriackiej Rivier-y nie postępują kulturalnie tak szybko, jakby w interesie ich własnym i państwa, do którego należą, życzyć należało.

Energiczny i rozumny rząd musi zrobić porządek tam na południu. A pierwszym krokiem do postępu jest wyrozumiałość i równouprawnienie narodów.

Dreyfusyada.

O ile się zdaje, akta dreyfusowskie, ogłaszane przez *Figaro*, zbliżają się ku końcowi.

Przez parę dni jeszcze szły zeznania Picquarta. Między innymi zaprzeczył on stanowczo podniesionemu przeciwko niemu oskarżeniu, jakoby jego dochodzenia przeciw Esterhazemu miały kosztować 100.000 frank. Nie kosztowały one specjalnie nic, śledztwo prowadził jeden ze stale płatnych agentów biura.

Picquart dowodzi, że pomiędzy generałem Gonse a Henrym, musiało istnieć porozumienie co do fałszywych dokumentów. Inaczej dowody te nie weszłyby do tajnego *dossier*. Wykazuje, iż dokumenty, wymienione w *bordereau*, mogły być znane całemu szeregowi innych osób oprócz Dreyfusa.

Picquart opisuje szeroko intrygi, rozwinięte przeciwko niemu przez Henry'go, Paty de Clama, generałów Gonse i Boisdeffra z chwilą odkrycia — jak mówi — winy Esterhazego. Czyta się to, jak romans. Fałszywymi listami i depeszami (z podpisaniami „Blanche“ i „Speranza“) usiłują go skompromitować; otaczają go szpiegami; wdzierają się w jego stosunki prywatne i w umyśle męża pewnej damy starają się wytworzyć fałszywe przekonanie o nieprawym z nią stosunku Picquarta.

Gdy wysłali go do Tunisu, otwierają bez ceremonii, choć jeszcze o nic nie jest oskarżony, jego korespondencje, a gen. Gonse odmawia w tym przedmiocie wszelkich wyjaśnień. Uwężonemu nie pozwalali składać wyjaśnień i nie uwzględniali jego prośb o konfrontacje itd.

Dość ciekawe także są zeznania deputowanego Juliusa Roche, który jeszcze w r. 1894 interesując się sprawami wojskowymi, otrzymywał od Esterhazego, jako od specjalisty, informacje. Później w r. 1896 Esterhazy starał się o przeniesienie do ministerstwa i prosił Roche'a o protekcję; ale minister wojny Billot wyraźnie dal poznać deputowanemu, że jego *protégé* jest podejrzany o zdradę.

Esterhazy obdarzył Roche'a swem zaufaniem i pisywał do niego listy, w których maluje się sam dość wyraziście. Dziewięć tych listów złożył Roche trybunałowi.

W jednym z nich (r. 1896) Esterhazy tłumaczy się ze swego stosunku z metresą i podaje o swej żonie, chorej od lat 4, szczegóły tak wstrętne, że czyta się je z istnym oburzeniem. W tym samym liście rzuca na gen. Billota kalumnię, iż ten, prawie 70 letni starzec, płaci swoją metresę nominacjami na pułkowników i krzyżami legii dla jej przyjaciół.

W innym liście Esterhazy rzuca się na swego przyjaciela Henry'ego. Powiada, że jestto człowiek niegodziwy, że przywłaszcza sobie pieniądze, przeznaczane na tajne wydatki, że jemu, Esterhazemu winien jest dług, którego nie oddaje itd.

Następujące zeznanie pułk. Cordiera, który był pomocnikiem zmarłego pułk. Sandherra, stwierdza, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa Lauth i Henry dokonywali jakiejś operacyi nad *bordereau*, zanim je deręczyli Sandherrowi.

Dość ciekawie rzecz opowiada komendant Weill, izraelita, dobry znajomy Esterhazego. W r. 1894 i nawet później, Esterhazy za pośrednictwem Weilla, otrzymywał od bogatych izraelitów paryskich, a między innymi od głównego rabina i od Rotszylda,

wsparcia pieniężne, a właściwie darowizny, w ogólnej sumie około 10.000

Weillowi Esterhazy przedstawiał się jako wielki zwolennik Dreyfusa i podczas procesu mówił:

— Dla mnie nie ulega wątpliwości kwestya, że Dreyfus jest niewinny, ale to nie przeszkadza, że zostanie skazany, jako ofiara antysemityzmu.

Tyle z akt dreyfusowskich.

Dodać należy, iż w odparciu zarzutów, przytoczonych w raporcie gub. Deniela, jakoby Dreyfus nie dbał weale o swą rodzinę, *Siedle* podaje szereg ostatnich listów więźnia z Dyablej wyspy do żony i synka, Piotrusia; w listach tych zwraca się do nich w sposób najczulszy. Wielokrotnie też wyraża ufność w swą sprawę. Między innymi w liście z d. 25 lutego br. pisze:

„Z sercem uspokojonem i pełnem zaufania pozostawiam wysokiej powadze i autorytetowi trybunału kasacyjnego spełnienie szlachetnej misji najwyższej sprawiedliwości“.

Zjazd inżynierów wodociagowych w Odesie.

(Oryg. korespondencya „Słowa Polskiego.“)

Odesa, 19 kwietnia.

Uczestnicy zjazdu wodociagowego zwiedzali wczoraj bardzo dokładnie port i wszystkie jego urządzenia, poczem o godz. 2 po południu udali się do gmachu Towarzystwa technicznego, gdzie odbyło się drugie z rzędu posiedzenie zjazdu.

Przewodniczył prof. Weryho. Inżynier Trompeter odczytał referat swój: „O sposobie przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów po miastach“. Z powodu tego referatu, zjazd polecił naczelnikowi stałego biura wodociagowego, sporządzić dokładne opisy rosyjskich wodociągów z uwzględnieniem kanalizacji, tudzież zwrócić uwagę municypalności, że równocześnie z budową wodociągów, potrzeba mieć także na oku kwestyę kanalizacji.

Zjazd na wniosek p. Szwengnera uznał ogromną ważność ochraniań źródeł wody do picia przed zanieczyszczeniem jej odpadkami z miasta i fabryk, tudzież zgodził się na to, że potrzeba dokładniej zastanowić się nad sposobem oczyszczania wód stojących.

Następnie wojskowy inżynier Żytkiewicz mówił „O zastosowaniu tak zwanych „żelaznych“ betonów w wodociągach i kanałach“, demonstrując swój wykład obrazami świetlnymi. Prelegent jest za używaniem cementu do oblewania żelaznych rur wodociagowych.

Zjazd postanowił kwestyę tę rozpatrzyć bliżej. Dzisiaj członkowie zjazdu udadzą się do „Bielajówki“, miejscowości oddalonej od Odessy o 45 w., aby obejrzeć tamtejszą stacyę pomp tłoczących.

K.

KORESPONDENCJE.

Przemysł, 20 b. m.

Istnieje i u nas kryzys finansowa, która może mieć bardzo poważne następstwa. Z powodu upadku majątkowego kilku większych przedsiębiorców, którzy licznymi drobnymi przemysłowców za sobą pociągnęli, zapanował zastój zupełny w ruchu budowlanym. Kapitałiści zauknęli swoje kasy, za nimi poszły i instytucje finansowe, kredyt wszędzie zamknięty. Rząd, który na wykończenie fortyfikacyi lożył wiele, w tym roku ograniczył roboty do minimum. Wykańcza się tylko warownia w Obytniu i przebudowane zostaną dwie prochownie; natomiast planów przedłożonych na dalszą budowę baraków, nie zwróciło dotąd ministerstwo wojny. Prywatni nie budują weale, gdyż kilku przeróbek i kilku projektowanych parterowych budynków w rachubę brać nie można.

Tymczasem robotnicy wszelkich kategorii po długim przednowku wystają gnuśnie po ulicach i placach, wyczekując daremnie zajęcia. Murarze i cieśle rozglądają się za robotą bezowocnie, zjadając ostatni grosz, pozostały z ubiegłego roku. Chociaż dla ogromnej podaży sił roboczych, spadły ceny robocizny, mimo to setki ludzi pędzi cale dni w bezczynności. Do robotników miejscowych przybył znaczny zastęp zamiejscowych, żądnych także chleba i pracy. Widoków polepszenia sytuacji nie ma żadnych.

W głodnych masach zaczyna wrzeć i z pewnością powstaną niebawem rozruchy głodowe, tysiące zaczną domagać się zajęcia, pomocy od państwa, kraju i gminy.

W roku ubiegłym mieliśmy już tutaj podobne zajścia i poskromiono je, lecz obecnie ruch mieć będzie stanowczo większe rozmiary i stanie się groźniejszym. Wojsko policya i procesy nie nie pomogą. Rozsadna przeczność wskazuje już teraz podać pomocną rękę tym, którzy chcą szczerze pracować, ażeby zabezpieczyć byt sobie i swoim rodzinom. Gmina miasta Przemysła nie jest bogata, lecz znajduje zawsze tyle funduszy, ażeby około robót mniej pilnych, które na razie odłożono, a które wznowie

DROGUERYA i PERFUMERYA

LANGA i PILARSKIEGO

została na czas przebudowania Hotelu Georga (obok Banku hipotecznego).

przeniesioną na ulicę Akademicką l. 3

Świeży transport towarów i ceny niższe.

należy, mogła zatrudnić około 200 ludzi dziennie. Natomiast rząd przy dalszej budowie baraków, które i tak muszą być wykonane, zajmie łatwo setki. Przy budowie dróg w powiecie, podobnie spory za- stęp zatrudnić można.

Przedstawiony stan rzeczy nie grzeszy bynaj- mniej przesadą. Niechaj więc ci, do których to na- leży, będą przewidujący a położą się tamę zbliżają- cemu się złemu.

Szkoła polska w Białej.

Odezwa.

Z dniem 1. września 1898 r. otwartą została w Białej szkoła polska imienia Tadeusza Kościuszki. Wbrew twierdzeniom obcych, a oczekiwaniom naszym, szkoła polska od razu zgromadziła tak liczną dźwiatwę, że zarząd główny nie tylko musiał od razu otworzyć wszystkie cztery klasy, ale nadto urządzić po dwa od- działy w klasach niższych, aby usunąć przepelnienie w klasach i zapewnić dźwiatwie polskiej dobrą naukę w szkole. Ten niespodziewany objaw napawa zarząd główny Towarzystwa, a z nim i całe społeczeństwo polskie uzasadnioną otuchą i nadzieją lepszej przysz- łości, równocześnie jednak nałożył i nakłada nowe cię- żary, koszta bowiem utrzymania szkoły z tego powodu zwiększyły się niepomiernie. Zamiast przewidzianych na rok bieżący 4.000 zł., wynoszą one faktycznie 6.000 zł., a z czasem, w miarę rozwoju szkoły, będą niezawodnie wzrastać.

Zarząd główny Towarzystwa nawoływał przeto i nawołuje ciągle do składek na utrzymanie szkoły w Białej, a równocześnie w petycyi do wys. Sejmu wniesionej jeszcze w zeszłej kadencji i przekazanej Wydziałowi krajowemu do sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej, zwrócił się z prośbą o przyjęcie szko- ły białskiej na etat krajowy. Jakoż istotnie taki wnio- sek przedłożył Wydział krajowy w ubiegłej sesyi wys. Sejmowi. Niestety wniosek ten w komisji szkolnej, a następnie w Izbie sejmowej nie uzyskał większości. Sejm raczył tylko przyznać Towarzystwu naszemu roczną subwencję na utrzymanie szkoły w kwocie 4.000 zł.; odmówił natomiast przyjęcia szkoły na etat krajowy.

Ta niespodziewana uchwała wys. Sejm, zmusza zarząd główny Towarzystwa do niniejszej odezwy. Szkoła, mimo tej uchwały, nie może upaść, musi się rozwijać dalej, zanim byt jej nie zostanie stanowe- zapewniony. A więc trzeba utrzymać, co jest, a sto- sunki miejscowe wymagają koniecznie otwarcia już z dniem 1 września 1899 r. także szkoły wydziałowej. Uzyskana ze strony Sejm subwencya krajowa w kwocie 4.000 zł., nie wystarcza nawet na utrzymanie szkoły w dzisiejszych rozmiarach, gdyż koszta te, jak to wyżej wykazano, wynoszą 6.000 zł. Z otwarciem zaś I. klasy szkoły wydziałowej, koszta te powiększą się w r. 1899 co najmniej o 1.500 zł. Na utrzymanie szkoły białskiej im. Tadeusza Kościuszki, brakuje nam przeto w r. 1899/1900 kwota 3.500 zł. A w końcu: zamierzone otwarcie szkoły wydziałowej wymaga, z po- wodu niespodziewanego przepelnienia w szkole cztero- klasowej, rozszerzenia budynku kosztem około 20.000 zł. Wydatek to nieukniony i jeżeli nie w tym, to w na- stępnym roku do tej inwestycyi przystąpić musimy.

A więc szkoła polska im. Tadeusza Kościuszki w Białej potrzebuje i nadal troskliwej i baczej opieki Towarzystwa i całego społeczeństwa. Niechże będzie wolno zarządowi odezwać się znów do ofiarności spo- łeczeństwa. Pamiętajmy o tej szkole narodowej i skła- dajmy na nią ofiarny grosz, duży czy mały. Ofiara to będzie dla własnego dobra społeczeństwa, będzie odpo- wiedzią na bojkoty i insynuacje tych, którzy rzekomo w imię kultury, szkoły naszej są wrogami.

Kraków, 20 kwietnia 1899.

Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Dr. Ernest Bandrowski, prezes; ks. Tadeusz Chro- mecki, Jan Skirliński, wiceprezesi; Kazimira Bujwi- dowska, Kazimierz Nitsch, sekretarze; dr. Michał Koy, skarbnik.

Kronika miejscowa.

Lwów, 21 kwietnia.

Jutro:

- 22 kwietnia. Sobota, Sotera i Kaja.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 8, zachód o godz. 6 minut 51.
- Od godziny 9 rano do 3 popoł. wystawa pracy uczniów III. kursu majsterskiego dla szewców (Zielona 9).
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Pa- mela“.
- O godzinie 6 wieczorem w Czyteln. kobiet odczyt dra B. Mańkowskiego „O miłości Ojczyzny“.
- O godzinie 7 wieczorem w ratuszu posiedzenie komisji zajmującej się urządzeniem wiecu katolickiego.
- O godzinie 7 wieczorem w sali rysunkowej szkoły im. Mickiewicza pogadanka naukowa Tow. nauczycieli szkół ludowych we Lwowie.
- O godzinie 7 wieczorem w Czyteln. akademickiej VIII. po- siedzenie Kółka krajoznawczego.
- O godzinie 7 wieczorem w Kasynie miejskiem przedsta- wienie amatorskie.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w „Zjednoczeniu“ dyskusya nad odczytem W. Feldmana „Proletaryzacya Galicyi“.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Orfeusz w piekle“.
- O godzinie 8 wieczorem w Kole posiedzenie wydziału naukowo-literackiego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Juliusza Słowackiego odbędzie się w kościele katedral- nym rzymsk. kat. obrządku w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 10 przedpoł.

Do celebry uprosił Wydział Koła literacko-arty- stycznego, księdza infułata Zablockiego. Podczas nabo-

żeństwa chór gal. Towarz. muzycznego wykona „Re- quietem“ Moniuszki z towarzystwem orkiestry.

J. Eksc. p. prezydent wyższego sądu krajowe- go dr. Aleksander Mnisek Tchorzniecki, powróciwszy z wizytacyi sądów bukowiańskich, objął urzędowanie.

Nowy rozkład jazdy na kolejach państw- wych wchodzi w życie z dniem 1 maja b. r.

Dla linii Lwów - Czerniowce - Ickany różni się on od dotychczasowego o tyle, że zaprowadza pociąg bly- skawiczny, jako połączenie Wschodu z Berlinem. Pociąg ten będzie wychodził ze Lwowa o g. 2 m. 36 po północy, do Lwowa przybywać będzie o g. 12 m. 30 w nocy wedle zegaru kolejowego.

Odczyt. Dr. Leser odczytał wczoraj w „Zwią- zku naukowo-literackim“ jeden rozdział swej większej pracy krytycznej p. t. „Neurastenicy w literaturze“, która znajduje się już pod prasą. Rozdział ten traktuje na tle ogólnych prądów modernistycznych, ze spe- cyalnem uwzględnieniem prądów literackich, płynących z północy (Ibsen, Strindberg) i Francyi (Huysmans) — o St. Przybyszewskim. Dr. Leser skreślił przedewszyst- kiem filozoficzny podkład utworów autora „De profundis“, na którego głośny filozof — indywidualista Nietzsche tak silny wpływ wywarł. Prelegent bardzo krytycznie zapatruje się na filozoficzno-społeczną stronę prac Przybyszewskiego, w których pierwiastki anor- malne, jak histerya, neurastenia, satanizm prowadzą częstokroć do absurdów logicznych. Dr. Leser podniósł charakterystyczny nie tylko u Przybyszewskiego zwrot w kierunku przekonań społeczno-politycznych. Dawniej- szy zagorzały socyalista, redaktor *Gazety robotniczej* w Berlinie, członek czynny partyi, w krótkim czasie przeobraża się na zaciętego wroga teoryi socyalno- demokratycznych, nazywając tłum robotników — ho- lotą, parobczakami itd.

O ile prelegent bardzo ostrej krytyce podaje *credo* społeczne Przybyszewskiego i jego dziwny pogląd na kobiety, o tyle jest pełen uznania dla strony estetycz- nej prac obecnego redaktora *Życia*, którym przyznaje oryginalną, niezwykle porywającą formę, mieniącą się opalowymi blaskami fantazyi i górnego polotu na naj- wyższe szlaki idealnego piękna. Dr. Leser dłuższe uwagi poświęcił rozbirowi „Homo sapiens“, „Dzień szta- tana“, „Todtemesse“, „Unterwegs“ i innych prac. Bardzo pięknie opracowany odczyt nagrodzili liczni słuchacze oklaskami. W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad referatem p. Lessera — zabierali głos: pp. dr. Uhma, dr. Moraczewski i dr. Cetterbaum, którzy kru- szyli poniekąd kopie w obronie społecznych zapatry- wań Przybyszewskiego.

Stowarzyszenie przemysłowe krawców i kuźnierzy we Lwowie na walnem zgromadzeniu odby- tem dnia 17 b. m., wybrało ponownie Bolesława Mi- kulskiego przełożonym, a Ferdynanda Góralskiego jego zastępcą, do wydziału zostali wybrani: pp. Bukow- ski Tytus, Ehrlich Hersh, Flaczyński Wilhelm, Lerski Jan, Lubelski Feliks, Mozer Franciszek, Marciukowski Piotr, Niemczynowski Stanisław, Platowski Stanisław, Proceli Michał, Sługowski Emeryk, Wroński Bronisław.

Zastępcy: Beltowski Stanisław, Baczyński Zy- gmunt, Katz Naftali, Maysenhälter Jan, Rosengarten Simche, Segeta Józef.

Zniesienie konfiskaty. Wczoraj sąd karny tutejszy zniósł konfiskatę *Kuryera Lwowskiego* za ar- tykuł polemizujący z jednym z pism zachowawczych pod tyt.: „Nie ciągnij za język bliźniego swe- go“. Zdaniem prokuratoryi, artykuł powyższy miał pod- burzać jedne klasy przeciw drugim. Tymczasem ar- tykuł ów nie zwracał się przeciw „klasie społecznej“, lecz przeciw stronnictwu — i nie zawierał żadnych „podjudzań“, ale po prostu dowód oparty na faktach, że najwięcej skandalów publicznych ma na swoim sumieniu stronnictwo konserwaty- wne, który był znów aktem zwykłej obrony wła- snej przeciw wrogim ekskursjom pisma konserwa- tywnego.

Jeżeli zatem ta obrona nosi znamiona „podbu- rzania klas“ to dlaczegoż prokuratorya znamion tych nie dopatrywała się na odnośnych atakujących artyku- łach pism konserwatywnych?

Zastępca prokuratora, postawiwszy sobie para- doks, że stronnictwo polityczne jest identyczne z kla- są, czy też warstwą społeczną, usiłował udowodnić, że konfiskata była słuszną.

Ale trybunał nie mógł się solidaryzować z tą równie oryginalną, jak fałszywą teorią — i konfi- skatę zniósł. Jest to w dziejach „objektywki“ u nas wypadek nadzwyczajny.

Pseudo-szlifierz włóczy się od jakiegoś czasu po domach, zabiera od rozmaitych stron noże, szczyrki, nożyczki i t. p. rzeczy do ostrzenia, poczem ulatnia się i więcej go nie widać. W ten sposób zabrał u pani M. trzy pary nożyczek, wartości 5 zł.

Jest on wzrostu wysokiego, brunet, z czarnym wąsikiem. Kto ma cokolwiek w domu do ostrzenia, niechże temu indywiduum więcej nie powierza.

Czy krewny milionera? Dziś aresztowano za natrętne żebractwo niejakiego Rosenstocka. Na in- spekcyi policyjnej podał on, że jest krewnym znanego u nas milionera i właściciela dóbr. Za włóczęgostwo, domnianego krewnego milionera osadzono w are- szcie.

Olbrzymi zamach wykonał wczoraj przy ul. Janowskiej l. 14 rębacz Tarantej Klak. Posprzeza- wszy się ze stróżem Stefanem Bliźniakiem, uniósł w górę, na siekierze, olbrzymi kłoc drzewa i całą siłą zwałił nim przeciwnika w plecy. Bliźniak runął jak długi na ziemię i dopiero po chwili wrócił do przyto- mności.

Zapalczywego rębacza osadzono w areszcie, sie-

kierę zaś wraz z „historycznym“ kłocem drzewa z de- ponowano na inspekcyi policyjnej.

Pobicia. Anastazyja Kirschner zarobnica licząca lat 24 w sprzeczce z sąsiadką swą Katarzyną Piotrow- ską „o miedzę“ została przez nią w polu koło Pasiek ciężko pobita i poraniona grabiami żelaznymi. Pogoto- wie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

W ul. Kazimierzowskiej poturbowali żydzi mocno murarza Karola Prokopowicza, który w podpitym sta- nie poczał wyprawiać tam awantury.

Odstawiony przez policyę do Towarzystwa ratun- kowego zaopatrzyć się nie dał i okiawionego musiano oddać do aresztów.

Złosiwy koń. W ul. Grodeckiej koń stojący w zaprzęży pochwyił zębami przechodzącego obok Teodora Sadowego za głowę i fatalnie go pokąsał, zadając mu 15 cm. długą ranę w głowie i 7 cm. długą w lewym policzku. Pokąsanego opatrzyło Towarzy- stwo ratunkowe.

Chmury wiszą dziś na niebie, w jedną olowia- ną masę zlane. Poczęły się one gromadzić jeszcze wczoraj wieczorem przy powietrzu zresztą dość spokoj- nem, a parnem i prawie skwarne. W nocy wypogo- dziło się — była to czarująca, prawdziwie wiosenna noc, oblana obficie srebrem księżycowego światła. Póź- niej jednak chmury powróciły, a około 4-tej nad ranem luął deszcz silny, lecz bardzo krótko trwający. Przy- niósł on znaczne obniżenie temperatury, które też utrzy- mało się w ciągu dnia — przy najmniej do chwili kie- dy to piszemy, t. j. do południa.

Kronika krajowa.

Z armii i obrony krajowej. Rozkazem do armii gen. major Seweryn Jelita Żelawski, dowódcą 52 brygady piechoty, został na własną prośbę prze- niesiony w stan spoczynku, a przy tej sposobności o- trzymał charakter feldmarszałka-porocznika *ad honores* oraz order żelaznej korony III. kl.

Pułkownik Karol Rudziński, nadkompletny w 1 pp., nauczyciel w Teresianum, po uwolnieniu od tego ostatniego obowiązku, mianowany dowódcą 3 pp.

Pułkownik Leon Guzek, dowódcą 15 pp. uwol- niony na roczny urlop, a pułk. Franciszek Köhler 3 p. pociągów, mianowany został dowódcą 1 p. poc.

Podpułk. Jan Belnay 12 p. huz. mianowany do- wódcą tego pułku.

Major Adolf Bruderemann 1 p. ul. przeznaczony na nauczyciela wojsk. inst. konnej jazdy.

Starszy lekarz sztabowy II. kl. dr. Karol Glässer, naczelny lekarz garnizonowy w Czerniowcach miano- wany komendantem szpitala garnizonowego nr. 22 w Czerniowcach; Lekarz sztabowy dr. Karol Setz ze szpitala garn. nr. 15 w Krakowie naczelnym lekarzem garnizonowym w Czerniowcach. Starszy lekarz sztabo- wy II. kl. dr. Maurycy Weiss, naczelny lekarz garn. w Rzeszowie, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, z nadaniem krzyża rycerskiego orderu Fran- ciszka Józefa; lekarz sztab dr. Jan Kisslinger, naczel. lek. 8 dyw. piech. mianowany naczelnym lekarzem gar- nizonowym w Rzeszowie.

W obronie krajowej, podpułkownik Adolf Peechio v. Weitenfeld, 22 pp. I. (Czerniowce) urlopowany zo- stał na rok; major Karol Kraus 35 pp. I. (Złoczów) przydzielony do 22 pp. I. (Czerniowce).

Wreszcie, w marynarce, kapitanowi okrętu linio- wego Juliuszowi Ripperowi, cesarz pozwolił przyjąć i nosić ordery: szwedzki, Miecza i pruskiego Czerwone- go Orła II. kl.

Mianowania i przeniesienia kolejowe.

Fuchs Maryan, inżynier kierownictwa budowy we Lwowie, przeniesiony do kierownictwa budowy w Ja- rosławiu; Loegler Teodor, inżynier kierownictwa bu- dowy we Lwowie, przeniesiony do dyrekcyi lwowskiej; Tylec Józef, inżynier w Stanisławowie do ekspozytury trasowej w Samborze; Bielański Józef Edward, inży- nier naczelnik; Dutezyński Władysław, inżynier; Gry- glewski Bogusław, inżynier adyunkt, Sarad Jan, aspi- rant, Weich Mendel, wolontaryusz, wszyscy pięciu ze Stanisławowa do Czortkowa; Dąbrowski Ludwik, adyunkt w Kolomyi do Stanisławowa.

Przedłużenie przywileju. Ministerstwo han- dlu przedłużyło na rok piąty udzielony Stanisławowi Przybyłko w Krakowie, wyłączny przywilej na rota- cyjną maszynę parową z mimośrodkowym urządzeniem (*rotierende Dampfmaschine mit excentrischer Anord- nung*).

Przemysł. (Od nasz. kor.). Sprawa pieca krę- gowego J. Teicha, zbudowanego prawie w śródmieściu, która tyle wrzawy narobiła, weszła w nową fazę, zdol- ną zainteresować i szerszy ogół.

Oto dnia 8 bm., orzekł trybunał administracyjny w Wiedniu, że konsens udzielony J. Teichowi na bu- dowę pieca kręgowego w obrębie miasta przez mini- sterstwo spraw wewnętrznych, sprzeciwia się ustawie. Tymczasem J. Teich wystawiwszy piec kręgowy i uzy- skawszy od magistratu następnie pozwolenie na budo- wę już wykonaną, pali w piecu kręgowym cegły. Te- raz ci, którzy wnieśli skargę do trybunału administra- cyjnego i tam wygrali, w dziwnym znajdują się poło- żeniu, bo prawo jest po ich stronie, lecz J. Teich stoi faktycznie górą, bowiem cegły pali. Oto znówu jeden z dowodów, jak nieudolnemi są w niektórych wzglę- dach administracyjne ustawy austriackie.

Wczoraj, gdy przy pociągu błyskawicznym, który przychodzi ze Lwowa do Przemysła o godz. 10 min. 11 przed południem zmieniano maszynę, maszyna mająca zastąpić odprężoną, z powodu złego ustawieniu zwro- tniczy, ujechała tak niefortunnie na ostatnią, że ta wy- skoczyła z szynu i zaryła się głęboko w plant kolejowy.

Z ludzi nikt nie został uszkodzony, nastąpiło tylko małe spóźnienie odejścia pociągu.

Kradzieże kolejowe w Żywcu. Przed kilku dniami odkryto w Zablociu na stacji kolejowej wielkie kradzieże, które systematycznie wykonywano od lat czterech w nadzwyczajnie przebiegłym sposobie. Do bandy złodziejskiej należeli stróże nocni kolejowi, przesuwać wagony i pomocnicy magazynowi. Zdejmowali nocą piombę i specjalnymi przyrządami wyciągali gwoździe z wagonów, wykradając w ten sposób zawartość naladowanych wozów. Kradzieże szajka popełniała po największej części na towarach, które szły dalej i tylko w Zablociu były przeładowywane. W sprawę tę włączona jest nadto prawie połowa wsi Zablocia, wielu mieszkańców Ispu i Sporyszowa, nawet Żywca. Żandarmeria, robiąc rewizję u bandy, znalazła całe stopy sukien, kamgarnów, chustek jedwabnych itp. W rzece Sole wyłowiono całe stopy pociętych na kawałki materij, pochodzących z kradzieży, a po wsi rozedłazi się zagadkowy odór palonych szmat. Hersztem przyłapanej bandy miał być niejaki Żulawski, który tymi dniami w gminnym areszcie odebrał sobie życie przez powieszenie.

O brutalnej demonstracji, skierowanej przeciw osobie metropolity Czuperkowicza w Czerniowcach donosi tamtejsza *Gaz. Polska*, co następuje: Wyłom co do Rusinów, uczyniony dzięki zabiegom ks. Czuperkowicza w nienaruszalnej dotychczas twierdzy rumuńskiej, wyprowadził poprostu z równowagi szowinistów rumuńskich. Czasopisma ich, jak *Patria* i *Sentinella* rzuciły się na metropolitę z niebywałą zjadliwością; ostatnia nie wahała się nawet skompromitować honoru prasy czerniowieckiej pamfletami osobistymi, jakich z pewnością nie pomieszczyłby żaden dziennik w Austrii. Ks. metropolit Czuperkowicz od dłuższego czasu otrzymywał anonimowe listy z pogrozkami, iż niebawem padnie ofiarą zemsty „patriotów” rumuńskich, a — rzecz dziwna — iż autorów tych pogrozek domyślano się w gronie alumnów duchownego seminarium prawosławnego, gdzie bardzo bujnym żywiołem są słuchacze z poza granic Bukowiny.

W poniedziałek wieczorem ks. metropolita Czuperkowicz, w towarzystwie swej córki, pani Kossowiczowej, żony radey przy najwyższym trybunale, wyjeżdżał do Wiednia. Kiedy o godzinie 4-tej popołudniu przybył na główny dworzec kolei, otoczyła powóz zgraja gotujących chłystków i poczęła w niebogłosy wrzeszczeć *percat*, cisnąc się natargiwie do sędziwego starca. Jeden z demonstrantów, uzbrojony w pałkę, podbiegł nawet tak blisko, że zachodziła obawa, iż znieważy czynnie metropolitę. Wówczas przytomna pani Kossowiczowa zasłoniła ojea swą osobą i nie namyślając się, wypoliczkowała napastnika parasolką, przyczem sama odniosła uderzenie grubą łaską w ramię.

Scena ta, rozgrywająca się u podjazdu przed utworzeniem, wywołała zbiegowisko. Nadbiegł z policyjnym agentem policyjny Loebel i aresztował wypoliczkowanego przez panią Kossowiczową napastnika. Nazywa się on Służanski (niegdyś polska rodzina Służańskich) i jest słuchaczem III-go roku prawa. Ks. metropolita przeszedł do poczekalni I-ej klasy, gdzie pozostał, aż do chwili nadejścia pociągu popiesznego, Peron tymczasem obsadzono policyją, a przybył na dworzec również dyrektor magistratu p. Wiedmann ażeby osobliwie zarządził środki bezpieczeństwa. Po aresztowaniu Służańskiego, demonstranci rozbiegli się na wsze strony i ks. Czuperkowicz wraz z córką odjechali do Wiednia bez dalszych przeszkód.

Służańskiego odstawiono do aresztów miejskich, co powodowało nieustanne gromadzenie się jego kolegów i przyjaciół przed ratuszem. Po spisaniu protokołu, demonstranci puszczone na wolność, jeszcze tego samego dnia wieczorem.

Dziki napad młokosów na siedemdziesiątkilkuletniego starca, a głowę cerkwi bukowińskiej, sprawił niemałą sensację w mieście, a na każdym człowieku oświeconym i dobrze wychowanym wrażenie nad wyraz przynębiające.

VIII. posiedzenie „Kółka krajoznawczego“ odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni Akademickiej. Porządek dzienny: 1) Odczyt p. Tadeusza Kisielewskiego: „Spór o Morskie Oko“. 2) Dyskusja nad wycieczkami do Warszawy, Podhorzec i Worochty; dyskusję zagai p. Skalkowski.

Posiedzenie komitetu zajmującego się urządzeniem ogólnego wiecu katolickiego, odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 7 wieczorem, w lokalu I. Dep. (ratusz II p.).

Ze „Zjednoczenia“. W sobotę, d. 22 bm. o godzinie 7 1/2 wieczorem, odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia“ (ul. Ossolińskich 1. 11) dalszy ciąg dyskusji nad odczytem p. W. Feldmana pt. „Proletaryzacja Galicji“, oraz odczyt p. W. Feldmana pt. Koncentracja majątkowa a proletaryzacja Galicji. Wstęp dla członków i gości wprowadzonych.

Na dochód Tow. bratniej pomocy słuchaczy politechniki odbędzie się w niedzielę, 23 bm. w sali Szkoła przedstawienie amatorskie, na którym odegrana zostanie pełna humoru i dowcipu farsa pt. „Koziołki“. Premiera tej sztuki w teatrze hr. Skarbka odbędzie się dopiero za dwa tygodnie.

Celem obsadzenia nadzwyczajnej katedry rysunków odręcznych, ornamentalnych i modelowania w szkole politechnicznej we Lwowie, rozpisuje rektorat konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja b. r.

Z tą katedrą połączona jest VII. ranga urzędnika państwowego z placą w kwocie 1800 złr. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 420 złr., tudzież dwoma kwinkwenianiami po 200 złr.

Podania o tę katedrę wystosowane w języku niemieckim do ministerstwa wyznań i oświaty, zaopatrzone w curriculum

vitaę, świadectwa odbytych studiów i inne dokumenta, jakoteż dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do rektoratu szkoły politechnicznej przed upływem terminu konkursowego.

Podziękowanie. Wydział Towarzystwa: Związek rodzicielski składa serdeczne podziękowanie Wielmożnemu panu inspektorowi Tomaszowi Tokarskiemu za gorliwe zajęcie się sprawami Związku, jakoteż Wp. Edmundowi Urbankowi, dr. Bogdanowskiemu i Wp. Maryi Popowiczównie za urządzenie w Sokalu 15 stycznia „Jasełek“, z których czysty dochód przyniósł 150 zł. 36 ct. i za urządzenie wieczorku muzykarno-deklamacyjnego 5 lutego br. w szkole Konarskiego, z którego do kasy Związku wpłynęło 20 zł., razem 170 złr. i 36 ct.

Dyaryusz krakowski. W teatrze miejskim w sobotę obchodzony będzie 45-letni jubileusz jednej z najbardziej zasłużonych artystek krakowskich, p. Bronisławy Wojskiej. Na wieczór sobotni złożą się: „Słuby panięskie“ i „Marynarz“, wieczoru tego po raz pierwszy gościnnie wystąpi artysta i reżyser sceny warszawskiej p. Ładnowski.

W sobotę 22 b. m. popisywać się będzie w kasynie powszechnym prestidigitator, p. Jan Lachowsky de Bernhoff. Po wyczerpaniu programu nastąpi zabawa towarzyska. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Najbliższy koncert „Lutni“ odbędzie się we wtorek d. 25 bm. w sali Saskiej. Oprócz chórów i orkiestry 13 pułku, uczestniczyć będą w koncercie jako soliści: p. Zofia Pilarska, śpiewaczka ze Lwowa, oraz skrzypki p. Hock.

Repertuar teatru hr. Skarbka: W piątek 21 bm. po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem: „Pożary“.

W sobotę 22 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Pamela“, sztuka w 4 aktach a 7 odsłonach Wiktorina Sardou, przekład M. Sachorowskiego.

W sobotę wieczorem o godzinie 7 1/2 po raz 4 „Orfeusz w piekle“, opera Offenbacha.

W niedzielę 22 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Tamtę“, sztuka w 4 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krakowa „Orfeusz w piekle“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W sobotę 22 bm.: „Słuby panięskie“, komedia w pięciu aktach Al. hr. Fredry. — „Marynarz“, dramat w jednym akcie A. Theuriet (po raz pierwszy). Benefis Bronisławy Wojskiej (występ Bolesława Ładnowskiego).

W niedzielę 23 bm. „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach wierszem napisana przez Lucyana Rydla (uwieczniona pierwszą nagrodą na konkursie imienia Ignacego Paderewskiego) ilustrowana muzyką F. Szopskiego.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki Steinway po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

Rozmaitości.

Memoriał lekarzy. Deputacya lekarzy wiedeńskich, na której czele stanął prezydent Izby lekarskiej w Wiedniu, radea dworu Gussenbauer, wręczyła prezydentowi ministrów memoriał, w którym imieniem wszystkich austriackich lekarzy wyraża żal swój z rozbiecia się nadziei, iż stosunki lekarzy polepszą się. Teraz bowiem są one istotnie oplakané. Wiele czynników skłania się na stan ich niepomyślny. Dość jednak wskazać tylko na szerszą się w całej Europie t. zw. naturalne metody samolecznictwa z jednej, a na hiperprodukcję z drugiej strony. Niemal wszystkie inne stany zawodowe posiadają silną organizację, podczas gdy lekarze nie mają jej dotąd. Wynagrodzenia przez kasy chorych są bardzo niskie, dotacze lekarzy gminnych i okręgowych śmiesznie małe.

Memoriał kończy się prośbą, aby rząd uwzględnił lepiej rzeczywiste potrzeby i powagę stanu lekarskiego, przez podniesienie plac przywiązanych do rządowych posad lekarskich, tudzież przez jak najszybsze unormowanie statutu kas chorych i innych tego rodzaju instytucyj na korzyść lekarzy.

Grób rzymski w Wiedniu. Odkryty niedawno grób na Laurenzerbergu w Wiedniu, w miejscu dziś zajętem przez targowicę mięsa, uznano za rzymski. Spoczywają tam mianowicie zwłoki żołnierza. Polski archeolog p. J. Nowalski-Lilia, który od roku 1895 bada wszystkie wiedeńskie wykopaliska, przeszkukał nowo odkryty grób razem z bawiającym obecnie we Wiedniu prof. Tomaszewskim.

Badania te potwierdziły zdanie, że grób pochodzi z w. III. po Chr. a zawiera szczątki żołnierzy rzymskich.

Profesor Karol Toldt zbadał dwie czaszki znalezione w grobie i przyszedł do przekonania, że jedna z nich, zaimana, należała do mężczyzny, druga zaś, zachowana jeszcze całkiem dobrze, do kobiety. Prof. Toldt prowadzi jeszcze dalsze badania. Grobu nie rozkopano jeszcze całkowicie. Spodziewają się znaleźć w nim napisy, możliwe zaś, że i biusty. Na razie znalezione w grobie żelazne ostrze włóczni. Cegły, którymi wyłożona jest podłoga, mają wszystkie jednokowy stempel: „Leg. — X. — G. P.“. Tylko na jednej cegle obok powyższego napisu znajduje się jeszcze litera „F.“. Dopis skrócony brzmi w całości: „Legio X. Gemina pia“. „F.“ znaczy „Fidelis“.

Jak wiadomo, Wiedeń był przez długie wieki miastem garnizonowym X. rzymskiego podwójnego legionu.

Samobójstwo. W Müdlingu pod Wiedniem zastrzelił się onegdaj adwokat Gustaw Lang z Bystrzycy w Siedmiogrodzie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwów.

Miejskie biuro pracy, podobne do lwowskiego, powstało niebawem w Zurychu. Zajmować się ma ono bezinteresownie pośrednictwem pracy i pozostawać

będzie pod nadzorem komisji, złożonej z 11 członków. Po pięciu komisarzy wybierają robotnicy i pracodawcy, a przewodniczącym mianuje magistrat. Przy strejkach ma magistrat, zasięgnawszy opinii komisji, rozstrzygać o zachowaniu się biura pracy. Ponieważ w biurze przewidziano także oddział żeński, przeto może się dla niego utworzyć także osobna komisja, z kobiet złożona. Kierownika biura z placą 2.500 do 3.500 fr. mianuje magistrat. Biuro zurychskie, oprócz pośrednictwa pracy, uprawionem jest także badać położenie robotników w rozmaitych gałęziach przemysłu, i przygotowywać dla statystycznego biura miejskiego odpowiedni materiał statystyczny. Koszta urządzenia tego biura przyjmuje na siebie miasto, liczy jednak na pewne poparcie finansowe ze strony państwa.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Wiedeń, 21 kwietnia. Podróż ministra kolei Witteka do Raguzy, stoi w związku z sprawą budowy linii kolejowej Raguzy-Gravosa-Cattaro i z linią projektowaną Spolato-Arzano.

Wiedeń, 21 kwietnia. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski dał wczoraj obiad na cześć arcyks. Ludwika Wiktora. Prócz arcyksięcia byli również obecni na przyjęciu hr. Choloniowski i hr. Roman Potocki.

Wiedeń, 21 kwietnia. Dzienniki omawiają dziś w artykułach wstępnych sprawę założenia niemieckiego seminarium duchownego przez kardynała Koppa w Weidenau na Śląsku. *Nr. Fr. Presse* uważa to za fakt bardzo pocieszający, że osobistość, w kościele katolickim tak wybitna, maż zaufania cesarza niemieckiego, człowiek, któremu w przyszłym konklawe przypadnie ważna misja, reprezentowania żyjących mocarstw trójprzymierza, w taki właśnie sposób pragnie uczynić zadość długoletniemu postulatowi Niemców. Krokiem tym — pisze *N. Fr. Presse* — kardynał Kopp zamierza przeciwdziałać agitacji, skierowanej ku oderwaniu jednej części jego dycezyi i przyłączeniu jej do dycezyi krakowskiej.

Jak dzienniki donoszą, projektowane seminarium będzie najdalej za rok gotowe i rozpocznie działalność. Dotychczas księża niemieccy dla Śląska wychodzili z seminarium ołomuńskiego, do którego uczęszczają przeważnie synowie chłopów czeskich. Koszta nowego seminarium mają być, jak slychać, pokryte głównie z dochodów austriackiej części dycezyi kard. Koppa.

Wiedeń, 21 kwietnia. Jak donoszą z Pragi, agitacya w sprawie przechodzenia z kościoła katolickiego na starokatolicyzm i protestantyzm, szczególnie w niemieckich okolicach Czech ciągle czyni postępy. Pisma radykalne niemieckie donoszą, że w Bremie koło Reichstadt odbyło się przed kilku dniami liczne zgromadzenie starokatolików, na którym przyjęto kilkaset nowych zgłoszeń. W miejscowości Schaiba przystąpiło do starokatolicyzmu w ostatnich tygodniach około 300 osób w Röhrsdorf ukonstytuowała się kilka dni temu nowa gmina starokatolicka.

Wiedeń, 21 kwietnia. Obrady kartelu naftowego nie zostały jeszcze ukończone i dziś odbywają się w dalszym ciągu.

Praga, 21 kwietnia. *Narodni Listy* mocno ubolewają nad krokiem kardynała Koppa i twierdzą, że kardynał ten w spółce z Schoenererem dąży systematycznie do zgermanizowania Śląska. Do takich konsekwencyj prowadzi fakt, że maż zaufania ces. Wilhelma II., kardynał, o którego wielkoniemieckich dążnościach oddawna już rozmaite opowiadano rzeczy, wywiera na stosunki kościoła w Austrii wpływ tak dominujący.

Kolonia, 21 kwietnia. *Koeln. Ztg.* donosi, że finanse rosyjskie znajdują się w stanie bardzo rozpaczliwym. Ponowne próby Rosyi zaciągnięcia pożyczki zagranicą, mianowicie we Francyi, speliły na niczem. Obecnie rząd rosyjski stara się zaciągnąć pożyczkę na podstawie nowego porozumienia z Turcyą w sprawie rat odszkodowania wojennego. Rosya żąda pożyczki kilku milionów franków, a spodziewa się ją dostać za pośrednictwem banku ottomańskiego na targu paryskim, jeżeli się to zaś okaże niemożliwym, to spróbuje szczęścia na targu londyńskim.

Londyn, 21 kwietnia. Izba gmin przyjęła rezolucję w sprawie zaprowadzenia cła od herbaty.

Petersburg, 21 kwietnia. Opublikowano tutaj rozporządzenie co do powiększenia nadzoru policyjnego w rejonach zakładów przemysłowych.

Hong-Kong, 21 kwietnia. Flaga angielska powiewa od wczoraj w Tagiufu. Deputacya ludności nowego terytorium udała się do gubernatora, aby wyrazić mu ubolewanie z powodu onegdajszych rozruchów i wręczyć mu jedwabny sztandar.

Kontrtorpedowiec „Fame“ z 100 ludźmi z hongkongskiego pułku udała się wczoraj do nowego terytorium i spotkał 1000 umundurowanych chińskich żołnierzy, którzy zająwszy bardzo silną pozycję na okolicznych wzgórzach, zaczęli strzelać do angielskich przybyszów z broni ręcznej i armat. „Fame“ odpowiedział również kulami, a żołnierze angielscy



ROWERY

„Waffenrad“ państw. fabryk w Steyr
„Royal Progress“ po zł. 120 i 160.

Firma: **Wiktor Berger**

Illustrowane cenniki gratis.

Lwów, ul. Akademicka 8

przypuścić do Chińczyków atak, zmuszając ich do ucieczki. Chińczycy mieli stracić kilkunastu ludzi.

Wiedeń, 21 kwietnia. Pruski prezydent rządowy w Opolu, zawiadomił w drodze rozporządzenia, że minister rolnictwa zezwolił na import wołów z Austro-Węgier do Zabrza na Śląsku pruskim. woły nie powinny jednak pochodzić z Galicji ani z okolic dotkniętych zarazą pyskową.

Wobec tego, że, jak wiadomo, zaraza bydłąca w całej Austrii oddawna już wygłaska, a i zarazy pyskowej w Galicji od dłuższego czasu już śladów nie ma, widoczną jest w tem rozporządzeniu tendencja, szczególnie wrogo przeciw Galicji skierowana. Charakterystyczne jest również postanowienie, że dla bicia bydła importowanego z Austrii wyznaczono termin dni sześciu, podczas gdy dla bydła bawarskiego i t.p. termin ten wynosi tylko trzy dni.

Wiedeń, 21 kwietnia. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu dolno austriackiego stoi między innymi kwestya regulaminowa. Chodzi o uchwałę, że Sejm na podstawie §. 19 swego regulaminu ma prawo zabierać głos także w sprawie ugody z Węgrami. W tym celu Sejm wybrał komisję, która zajmie się utożeniem odpowiednich przedstawień do rządu w sprawie ugodowej, bankowej i walutowej.

Wiedeń, 21 kwietnia. Związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Józefa Weissfelda kupca w Andrychowie i firmy handlowej Zygmunt Salomon Schneck we Lwowie.

Wiedeń, 21 kwietnia. Z Innsbruku donoszą, że rokowania między niemieckimi i włoskimi mężami zaufania w Tyrolu odbędą się w przyszłym tygodniu, a jeżeli doprowadzą do porozumienia, to Włosi tyrolscy jeszcze w tej sesji powrócą do Sejmu.

Tiroler Stimmen twierdzą, że dalszy rozwój tej sprawy spotka się niezawodnie z poparciem rządu, który wobec propozycji Kathreina okazał wielką życzliwość.

Paryż, 21 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznanie dalszych 20 świadków w sprawie Dreyfusa. Były dyrektor więzienia Cherchemidi opowiadał o aresztowaniu Dreyfusa i jego zachowaniu się w więzieniu śledczym. Uwięziony powtarzał ciągle, że jest niewinny i był początkowo tak zrozpaczony, że kilkakrotnie chciał sobie życie odebrać.

Tenże świadek również twierdził, że Lebrun Renaud oświadczył wobec niego, iż Dreyfuss nigdy do winy się nie przyznał.

Kilka innych osób także zeznało, że nic nie słyszały o przyznaniu się Dreyfusa, jakkolwiek były z Lebrun-Renaudem ściśle zaprzyjaźnione.

Paryż, 21 kwietnia. Dziennik *Fronde* donosi, że *Grand Magasin de Nouveautés* w Paryżu, stwierdzono trzy wypadki dżumy, które zawleczone zostały przez dywany sprowadzone ze Wschodu.

Kroniczka z ostatniej chwili.

P. G. Zapolska przybyła do Lwowa i wystąpi w poniedziałek w Safonie.

Pogoń za Kratterem. Dowiadujemy się, że wiadomość, jakoby p. Pieglowski udał się był z agentem policyjnym za granicę dla odszukania Krattera, jest conajmniej przedwczesną, gdyż p. Pieglowski dotychczas planu takiego nie powziął.

Wychodźstwo do Kanady. Dziś przejechały przez Lwów nowe dwie serye wychodźców, a mianowicie pociągami nr. 14, z powiatów borszczowskiego, husiatyńskiego, trembowelskiego i skałackiego 37 rodzin razem 184 osób, a pociągami nr. 314 z powiatów czerniowieckiego, borszczowskiego i czortkowskiego 41 rodzin, razem osób 172. Wszyscy ci wybierają się do Kanady.

Starosta Halecki zasuspendowany. Wczoraj po południu został z polecenia prezydium namiestnictwa, starosta nadwórniański, Wl. Halecki, zasuspendowany w urzędowaniu. Urzędowy komunikat w tej sprawie, opiewa, jak następuje:

Dzienniki doniosły, że w sprawie starosty w Nadwórniu Wl. Haleckiego i golarza Wolfa Blau'a, który odwołał się był przeciwko wyrokowi I. instancji, skazującemu go za obrazę czei starosty z §. 488, 482 i 486 u. k. — e. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zniósł ten wyrok, co już samo przez się zarzuca przez Blau'a staroście poczynione miało potwierdzać.

Skutkiem tych doniesień, p. wiceprezydent namiestnictwa Liedl zażądał natychmiast telegraficznie od sądu obwodowego w Stanisławowie nadesłania aktów sądowych.

Po ich rozpatrzeniu przez ustanowioną przy namiestnictwie komisję dyscyplinarną wytoczono p. Haleckiemu śledztwo dyscyplinarne, a p. wiceprezydent namiestnictwa, wskutek uchwały tej komisji, niezwłocznie starostę zasuspendował na mocy przysługującej mu władzy.

Z galicyjskiej Kasy oszczędności. Dziś rano po południu zebrał się urzędnicy Kasy oszczędności w sali obrad, celem powitania i przedstawienia się nowo mianowanemu dyrektorowi hipoteczemu dr. Steczkowskiemu.

Dyrektor Nikorowicz powitał dr. Steczkowskiego imieniem dyrekcji, zaznaczając z naciskiem, iż zalet jego osobistych podnosić nie potrzebuje, cnoty jego obywatelskie znane są bowiem społeczeństwu, wyraża więc tylko radość, iż wybró padł właśnie na dra Steczkowskiego i że z nim pracować będzie.

Dr. Steczkowski zwrócił się następnie do grona urzędników i powitawszy ich zapewnił, iż stanowisko swe zawdzięcza tylko własnej pracy, zatem i pracę cudzą uznać i ocenić potrafi, wyraził następnie nadzieję, iż urzędnicy pracując szczerze wraz z nową dyrekcją, dawne znaczenie i poważanie dla instytucji wywalczą.

Następnie przedstawili się wszyscy urzędnicy dr. Steczkowskiemu osobiście.

Obecny przy przedstawieniu dr. Strojnowski pożegnał następnie p. Stachewicza, który z dniem dzisiejszym obejmuje swe dawne stanowisko w Banku krajowym.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“)

Kraków, 21 kwietnia. Dzisiejszej nocy panowała tutaj burza z grzmotami i piorunami.

Kraków, 21 kwietnia. Gmina m. Krakowa przegrała w trybunale administracyjnym proces z Wydziałem krajowym o kwotę blisko 100.000 zł. na cele prestacji szkolnych od domów, wolutych od podatków. W skutek tego władze rządowe zajęły dodatki gminne do podatków i z tego tytułu do kasy miejskiej od dwóch miesięcy już nie wpływa. Gmina, narażona z tej przyczyny na ciężkie przejście finansowe, wniosła przeciw temu remonstrację.

Kraków, 21 kwietnia. Proces o oszustwo w handlu drzewem przeciw Libanowi i spółce zostanie dziś wieczorem ukończony.

Kraków, 21 kwietnia. Rada miejska obradowała wczoraj nad sprawą wzięcia teatru w zarząd gminy. Referent większości komisji dr. Franciszek Paskowski zaproponował przekazanie wniosku Bartoszewicza komisji z tem, żeby zdążyć do nim sprawę przed upływem rozpoczynającego się w roku bieżącym 6-letniego okresu dzierżawy.

Następnie zabrał głos referent mniejszości komisji Kazimierz Bartoszewicz i w doskonałym, półtoragodzinnym przemówieniu bronił swego wniosku, wykazując, że gmina stracił materyalnych nie poniesie, a przyczynić się może waleń do podniesienia sztuki.

Przemawiali jeszcze dr. Leo i wiceprezydent dr. Pieniążek, — poczem dalsze obrady odroczone do poniedziałku.

Stanisławów, 21 kwietnia. Stan zdrowia, choroego na tyfus fizyka dr. Teodorowicza, polepszył się dziś, jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Magistrat wydał odezwę o przestrzeganiu przepisów sanitarnych pod grozą kar.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 21 b. m.

| Kurs lwowski: | | | | |
|------------------|--------|-------|----------|--------|
| Za 100 rubli sr. | placą: | 127— | żądataj: | 128-12 |
| Za 100 marek | „ | 58-50 | „ | 58-80 |
| 20-frankówka | „ | 9-50 | „ | 9-60 |

(Bank rolniczy we Lwowie).

| | |
|--|---|
| Lwów dnia 21 kwietnia. | |
| Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów. | |
| Pszenica gotowa 8-50 do 9—. | Pszonica na termin |
| — do —. | Zyto gotowe 6-75 do 7—. |
| — do —. | Zyto na termin |
| — do —. | Owies obrotowy stary 6-25 do 6-50. |
| — do —. | Owies nowy |
| — do —. | Jęczmień pastewny 5-50 do 6—. |
| — do —. | Jęczmień |
| — do —. | brązowy 6-50 do 7-50. |
| — do —. | Rzepak 1C— do 11—. |
| — do —. | Lujanka |
| — do —. | Groch pastewny 5-70 do 6—. |
| — do —. | Groch |
| — do —. | do gotowania 6-50 do 8—. |
| — do —. | Wyka 5— do 5-50 |
| — do —. | Bobik 5— do 5-50. |
| — do —. | Hreczka 7-50 do 8-50. |
| — do —. | Kukurudza stara 5-20 do 5-35 |
| — do —. | Kukur. nowa lub na term. — do —. |
| — do —. | Chmiel za 56 kilo — do —. |
| — do —. | Koniczyna czerwona 45— do 55— |
| — do —. | Koniczyna biała 30— do 50—. |
| — do —. | Koniczyna szwedzka 40— do 55— |
| — do —. | Tymotka 17— do 20. |
| — do —. | Spirytus paritas Tarnopol 15— do 15-25, |
| — do —. | na termin 16— do 16-25. |
| — do —. | Uspokobienie młde, popyt bardzo słaby. |

Wiedeń, 21 kwietnia. Dziś o godzinie 12 minut. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58-97, Renta majowa 100-90, Węgierska renta koronowa 97-40, Akcje kredytowe 357-3/8, Kredytowe węgierskie 379—, Bank anglo-austriacki 152-25, Unionbank 304—, Bankverein 266-50, Laenderbank 237-25, Kolej pań. 360-75, Lombardy 56-50, Elbenthal 264—, Towarzystwo akcyjne broni —, Akcje tytoniowe 132—, Alpy 243-30, Rima Muranya 309-25, Prager Eisen 1293—norm., Losy tureckie 63—, Ruble 127 3/8, 20-franków 9-555, Boden-Credit —, Tramwaye 506—.

Tendencja spokojna.

Berlin, 21 kwietnia. O godzinie 12 min. 5 notowano: Kredyty 223—, Disconto Commandit 194-60.

Tendencja wyciekająca.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Gielda zbożowa). Sprzedawano: pszenica na jesień 8-31 do 8-33, pszenica na wiosnę 8-78 do 8-80, pszenica na maj czerwiec 8-60 do 8-61, żyto na wiosnę 7-61 do 7-62, na maj czerwiec — do —, na jesień 6-70 do 6-73, owies na wiosnę 6-03 do 6-04, na maj czerwiec 5-95 do 5-96, na paźdz. 5-73 do 5-80, kukurydza na maj czerwiec 4-76 do 4-77, rzepak na sierpień, wrzesień 11-90 do 12—, olej 32— do 33—.

Tendencja słaba.

Deszcz.

Budapeszt, 21 kwietnia. Pszenica na październik 8-23 do 8-24, pszenica na maj 8-60 do 8-61, pszenica na wiosnę 8-70 do 8-75, żyto na kwiec. 6-55 do 6-56, maj 44-7—44-8 kukurydza na maj 4-47 do 4-48, lipiec 4-55—4-59, owies na kwiecień 5-72 do 5-74, na październik 5-43 do 5-45 rzepak na sierpień 11-80—11-90.

Oferty na pszenicę mierne.

Tendencja słaba.

Pochmurno.

Z Dyrekcji poczt i telegrafów. Do Indyj Brytyjskich wolno odtąd wysyłać listy wartościowe (*lettres de valeur*). Wysokość deklarowanej wartości ograniczoną jest do 3.000 franków. Opłata pocztowa składa się z portoryum, jak za zwyczajny list polecony na tę samą odległość i należyżość za ubezpieczenie w kwocie 18 ct. za każde 300 franków deklarowanej wartości.

Brody, 20 kwietnia. W przeciągu bieżącego tygodnia przy minimalnych dowozach zboża rosyjskiego, panował bardzo słaby popyt. O operacjach z pszenicą nie było prawie mowy. Natomiast zrobiono nieco ze żytem, cena którego dyferowała pomiędzy 3-75 z bliższych, a 4-20 rubli z dalszych okolic rosyjskich, zależnie od jakości. Proso przychodzi po największej części zamówione dla tutejszych młynów jaglanych, za które się płaci 4-20 do 4-30 r. Wszystkie za 100 kg. transito à la rinfusa, stacja kolejowa Brody.

Kurs rybacki w Krakowie. Za subwencją komitetu Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Krakowie w dniach 15, 16, 17 i 18-go maja b. r. czterodniowy bezpłatny kurs rybacki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, dzierżawców rewirów rybackich, oficyalistów prywatnych i nauczycieli. Program wykładów obejmuje:

- Zarys biologii ryb rzecznych i stawowych;
- zasady budowy i urządzenia stawów;
- chów ryb lososiowatych w rzekach i stawach;
- hodowla karpia, lina, sandacza, węgorza i szczupaka w stawach;
- zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich.

Z wykładami połączone będą demonstracje ryb, preparatów, modeli, planów, przyrządów rybackich itp. Uczestnikom kursu będą także udzielane wskazówki urządzenia gospodarstwa rybnego w zastosowaniu do miejscowych warunków. W końcu odbędzie się wspólna wycieczka w celu zwiedzenia jednego z gospodarstw rybnych w bliższej okolicy Krakowa.

Mniej zamożni uczestnicy kursu otrzymają na żądanie bezwrotny zasilek na koszty podróży do Krakowa i z powrotem, tudzież utrzymania w Krakowie przez czas trwania kursu.

Uczestnicy kursu zechcą się zgłosić listownie do podpisanego najpóźniej do dnia 5. maja z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zatrudnienia, tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy zamierzają korzystać z piętynego zasilku.

W Krakowie dnia 18. kwietnia 1899.

L. Fiszer

inspektor rybactwa kraj., ul. Stachowskiego 88.

Zakaz przywozu do Bukowiny była rogatego, owiec i kóz został z dniem 13 kwietnia zniesiony. Przypęd zaś i przywóz świń użytkowych i reżnych wzbroniony jest nadal z powiatów: Gródek, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kołomyja, Łańcut, Mielec, Mościska, Nisko, Podhajce, Przemysł, Skalat, Śniatyn i Sokal, natomiast z innych powiatów jest dozwolony pod warunkiem przestrzegania przepisów weterynarsko-policyjnych.

Układy o przywrócenie giełdy produktowej w Berlinie prowadzą się dalej. Komisarz rządowy obraduje w tej sprawie z odnośnymi ministrami.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 21-go kwietnia 1899 r.

po raz pierwszy:

Młodzi bohaterowie

dramat rodzinny w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary“.

O S O B Y:

| | |
|---------------|-----------------|
| Maurycowa | pni Gostyńska |
| Wanda | pni Cichocka |
| Erazm | p. Antoniewski |
| Jadzia | pna Czaplińska |
| Felus | p. Wostrowski |
| Stach | p. Wysocki |
| Gucio | p. Walewski |
| Mucha | pna Jankowska |
| Kazik | p. Recheński |
| Józef Sep | p. Hierowski |
| Pyżlak | p. Feldman |
| Starzec | p. Chmieliński |
| Grześ | pna Ogińska |
| Magda | pna Rybicka |
| Wojtek, leśny | p. Kliszewski |
| Marynia | pni Modzelewska |
| Stara służąca | pni Różańska |
| Maciek | p. Modzelewski |

Rzecz dzieje się w roku 1863.

Początek o godzinie w pół do 8, koniec o 10 wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 21. kwietnia.

Księżna pani Puzynina z córką Narała. — J. hr. Męciński z Partynia. — Dr. Heller i Dyr. Weisbut z Wiednia. — T. hr. Stadnicki z Sądowej Wiszni. — Dr. W. Lisowski z Krakowa. — W. Ofenheim z Wiednia. — M. Drzewiecka z Odessy. — Z. Wolkowicz i E. Jaroszyńska z Krakowa. — A. Cihlar ze Spasa. — G. Peratorer z Baden. — J. Hofman z Pilzna. — J. Wertheim z Tryestu. — J. Flatau z Prziwozu.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowi.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 21. kwietnia.

K. Krokowski z Jęgielnicy. — P. Merłowa i P. Garlicka z Brzezan. — K. Hempel z Jastkowie. — D. Hirschdörfer z Wygody. — W. Juppe z Kotomy. — E. Schinak, K. Möps J. Ernied, J. Rapaport, E. Klebinder z Wiednia. — J. Somwer z Monachium. — J. Dietl z Krakowa. — A. Gutton z Leodyanu. — J. Riedel z Wrocławia.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).
Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

do ciągnięcia 5 maja 1899

3% losy kredytowe ziemskie II. emisji
po 2 zł. a. w. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 100.000 koron
tuziąc do ciągnięcia 15 maja 1899 na

3% losy kredytowe ziemskie I. emisji
po 2 zł. a. w. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron
i na

4% losy hipoteczne węgierskie
po 2 zł.

Główna wygrana 100.000 koron.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane, skutkiem wyczerpania zapasu

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryam.

PROMESY

3% losy austr. zakł. kredyt. ziemskiego

główna wygrana 50.000 zł.

ciągnięcie 5 maja

przedają po 1 zł. i stempel 50 ct. razem 1 zł. 50 ct.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE” nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Kancelaryja adwokata

Dr. Kazimierza Witkowskiego

przeniesioną została z domu przy ul. Słowackiego 1. 6, do domu przy ul. Kościuszki 1. 8 l. p. i prowadzona będzie wspólnie z kancelaryją Adwokatów dr. Jana Kantego Steczkowskiego i dr. Bilika.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezesa kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seterowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedziel w przedmym wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincyi za poprzednim zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie o marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna łac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szesnastki zwłok hl. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew węgierska czyli staropolska, wzniesiona w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupa ormiańska (przy ry. Ormiańskiej), obok emmentarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko kościoły.

Znakomite gniazdy w mieście:

młoczące, na przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia” Matejki). — Ratusz, na Ryńku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolimskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego”, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracyi.

Ogrody i parki:

Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej”, usypanym na pamiątkę 800-letniej rocznicy wtekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezulicki) w środku miasta. — Wajc Hetmański wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wajc Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłowych krajowego otwarta codziennie w domu niedźwiedzi (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Bucha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolimskich**. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł.

— **Muzeum Izabela Dziedziaczyk** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa fiaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarzy 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarsie 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898.

Do Lwowa przychodzą:
Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w poł., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.
Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 3:04 w nocy, posp. 2:15 w południe, osobowy 5:00 popoł., pospieszny 9:38 wiecz.
Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w południu, osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Prócien Korczyńskich we Lwowie, Halicka 16.

poleca w wielkim wyborze białą stołową i serwety kolorowe.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel Wohla, Lwów, pasaż Hausmana. 16

Maszyny Singera ręczne od 25 do 50, nożne od 27 do 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Agentów nigdy nie wysyłam. Proszę żądać cenniki. Józef Twanicki, mechanik i specjalista. Lwów, ul. Akademicka 26. 1447

Kompletna jednokonna t. j. sukki, koń gniały i półsorki zaraz tanio na sprzedaż. Wiadomość dwór Zarzyszcze p. Dobrosin. 1521

Ziemniaki!

Sine Ołbrzymy, Diamant, Juwel, Anderson, Early rose, Championy, Amerykany, Magnum, Bonum i dużo innych po 1 zł. 30 ct. za 100 klg. Cały wagon podług umowy. **Ogród handlowy w Lubyczy**, stacja kolei Lwów-Belzec. 1522

U Troczyńskiego w pasażu Hausmana: pół kilo Herbatników 60 ct., Pomadek 60 ct., Karmelków 40 ct., Czekoladek 1 zł. Wyrob własny. 1566

KANARKI

Prawdziwe barceńskie sprowadzone, najlepsze śpiewaki, są do nabycia w restauracyi pl. Strzelecki 1. 18 w cenie od 8 do 12 zł. HERMAN SCHERER we Lwowie.

Trawa kilku morgowego ogrodu do sprzedania. — Wiadomość ulica Stryjska 6, Lwów. 1681

Maszyna do pisania klawiszowa, poprawna, prawie nie używana, z bogatym zasobem różnych dodatków i uzupełnień bardzo tanio do sprzedania. Od 10—12, od 2 do 5 codziennie. Ul. Sykstuska 56a. dozorca wskaże. 1583

Interesy majątkowe i handlowe.

Polwark do wydzierżawienia zaraz roli 180 morgów, łąk 30 m., oddalony 16 km. od stacji kolei, obsiew, pszenicy 14 m., żyta 60 m., koniuz 30 m., owsa 40 m., jęczmienia 5 m. Inwentarz żywy i martwy do nabycia na miejscu. Tenuta roczna 1.250 zł. Wiadomości udzieli **dr. Miliński** — Lwów, Sykstuska 37. 1252

Kamienica w śródmieściu przy głównej ulicy do sprzedania. Wyjaśnień udziela adw. dr. W. Kulikowski ul. Trzeciego Maja 5. 1534

Do sprzedania majątek ziemski

obok Radymna, przy gościńcu rządowym, obszaru 280 morgów; w tem 180 morg. roli, 56 morg. łąk, 34 morg. lasu i 10 morg. pastwisk. Dług bankowy 20.000 zł. Cena kupna 42.000 zł. Sprzedaż może nastąpić w całości lub częściowo w drodze parcelacyi. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokatów dr. Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów we Lwowie, ul. Walowa 23. 1535

Kamieniczka z ogrodkiem blisko miasta do sprzedania. Pożyczka 6000. — Czysty dochód 7 1/2%. Wolne lata. Wiadomość ul. Lenartowicza 1, I. piętro, drzwi 4. 1537

Koncesjonowana agencja handlowo-przemysłowa, oraz biuro parcelacyi i pośrednictwa

M. SZELIGOWSKIEGO

T. BORECKIEGO

(firma protokołowana) Lwów, Sykstuska 40, poszukuje do kupna większych i mniejszych majątków ziemskich, jakoteż pojedynczych folwarków, lasów i materjałów drzewnych, terenów naftowych, oraz obszarów ziemskich nadających się do parcelacyi. P. T. Właściciele, mający zamiar sprzedaży, zechcą nadesłać szczegółowe wykazy majątków z podaniem ceny kupna i ciężących długów. 1431

Zaraz do wynajęcia 2 mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni albo 1 całe mieszkanie z 3 pokojami, dużego salonu i 2 kuchni przy ul. Solarnej nr. 4. Wiadomość ul. Sobieskiego 1. 3 u p. Arnolda Wernera. 1517

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

Handel Korzenny

położony z pokojem do sniadania, położony przy ulicy przynajmniej w Stanisławowie, pod nader korzystnymi warunkami zaraz do nabycia. Blizszych szczegółów udzieli biuro pana Jana Klimkiewicza we Lwowie, ul. Akademicka 10. (1584

Mieszkania i sklepy.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia do najęcia od 1-go czerwca. Ul. Batorego 7, II. p. Ogłądać można od g. 11 do 2.

Ul. Zyblikiewicza 26, róg i św. Marka 2 i 4 i Długosza 19. Pomieszczenia z 2, 3, 4 i 5 pokojami, z przedpokojami, kuchnią, łazienką, spiżarnią. Kompletny komfort: wodociąg i w łazienkach piecyki do ogrzania wody z tuzszem, termometrem i wanną; kuchnie i piece kaflowe; pralkarnie; piece piekarskie; magiel; podwójne schody i wejścia; dywany; ogródek kwiatowy z altaną i fontanną. Tamże lokal narożny na restaurację i stancje w suterynach. Ceny przystępne — do wynajęcia zaraz. 1465

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ogród owocowy, zaraz do wynajęcia ul. Supińskiego 24. 1507

Pod najściślejszą dyskrecją ekspedycyja w mieście i na prowincyę higienicznych ochron. Adres: Chemiczne laboratorium i Droguerya pod „Gwiazdą”, Lwów, Gródecka 1. 53. (1413

KRI-KRI za nadesłaniem 20 ct. dostarcza franko Fillos Stanisławów. Oddziałającym opust. 1548

600 koron zapłacę temu, kto wyrobi miejsce odpowiednie agronomowi teoretycznie i praktycznie wyżej wykształconemu. Blizsze porozumienie pod B. B. 50 p-r. Delatyn. 1579

Posady i zajęcia.

a) **Poszukiwane.**

Praktykant kancelaryjny posiadający egzamin tabularny i kancelaryjny, przyjąby zajęcia popołudniowe u p. adwokata lub notaryusza. Wiadomość biuro Olszewskiego. (1582

Zdolny retouszer negatywny oraz asystent fotograficzny poszukuje posady do natychmiastowego objęcia. Listy pod adresem: „Retouszer” l. Jarosław p-r. 1578

Starszy, doświadczony administrator poszukuje większej administracyi lub zarządu majątku. Nieczuja, ul. Sakramentek 2, Lwów.

Zdolny rysownik budowlany poszukuje posady. „Rysownik” Stowo.

Ogrodnik uzdolniony, kawaler poszukuje posady zaraz. Ul. Lwowska 118 u dozorecy domu, Przemysł.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub za bonę do Galicyi. — Pszczółka, Wien, Neubaugürtel 43, Th. 24.

Osoba uzdolniona w szyciu bielizny i hafcie poszukuje zajęcia. M. Nowicki, stolarz, ul. Zamarstynowska 40.

Młoda inteligentna panienka, sierota poszukuje zajęcia w krawieczyźnie, szyciu bielizny, haftu. W. D. „Słowo”.

Osoba w starszym wieku poszukuje zarządu domem, nadzoru itp. kobiecego zajęcia — za utrzymanie. A. B. 1000 p-r.

Zdolny fortepianista i organmistrz przyjmuje jakakolwiek robotę, wchodzącą w ten zawód. Zgłosz. w sklepie WP. WEBERA, Rynek 40.

a) Zaofiarowane.

Magister farmacyi znajduje zastępstwo kilkutygodniowe do 1 maja w aptece Adolfa Landesa w Husiatynie. 1519

Apteka pod „Gwiazdą” w Przemyslu potrzebuje magistra farmacyi od 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje Wład. Mańkowski. 1533

Poszukuje się dzielnego agenta podróżującego dla fabryk zapalek lub papieru, aby mu dać agencyę artykułu dla trafikantów, bardzo popytnego za dobrą prowizyją. — Oferty: Traubner, Lwów, ul. Kaspra Boeckowskiego 4. (1538

Adwokat dr. Weiss, we Lwowie, poszukuje koncypienta, uprawnionego do substytucyi. 1544

Pewien Urząd pocztowy przyjmie trzy lub cztery panienki do praktyki pocztowo-telegraficznej na sześć miesięcy od 10 maja. Blizszych informacyi udzieli urząd pocztowy w **Mikołajowie koło Brodów**. 1576

Introligator

zdolny do prowadzenia samodzielnie pracowni potrzebny. Zgłosić się listownie: Antoni Deszczulka, Rzeszów. 1577

Środki na wytepienie moli

Fenilin niszczy mole z zarodkami, flakon 60 ct.
 Ziółka antymolowe do przechowania futer, pud. 30 ct.
 Papierki antymolowe, tuzin 30, sztuka 3 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Ha-
 licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerni-
 ce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franciszkańska 1. 24

Fabryki cukru
 z krochmalu
 syropu i dekstryny

wedle najnowszego wyprobo-
 wanego systemu. Urządzenie
 tanie. Wytwory znakomite.
 Specjalne przedsiębior-
 stwo do zakładania i prze-
 budowy fabryk krochmalu
W. H. Uhland, Lipsk.
 Prospekta darmo.

Sassów!



Harceńskie KANARKI
 piłnie śpiewające
 od 4 do 12 zł.
 Samiczki do płodu
 od 80 ct. do 2 50
 1553) poleca hodowla
Lwów, Ruska 3.
 Zamówienia odwrotnie.

Sławne bibulki cygaretowe Sas-
 sowskie przerabia na książeczki
 (do kręconych papierosów) oraz na tut-
 ki cygaretowe wyłącznie firma



S. Wierusz Niemojowski we Lwowie
 Do nabycia we wszystkich trafikach.

Karlsbadzkie sucharki higieniczne

wypróbowane i znane Szan. P. T. Publiczności ze swojej po-
 żywności i wytwornego smaku, a przede wszystkim **nader**
łatwo strawne, bo specjalnie i umiejętnie w tym celu
 wyprodukowane, to też Szan. P. T. kuracyzm przez pier-
 wszorzędne powagi lekarskie przy **pieciu rozmaitych wod**
mineralnych polecane — zaleca obfita w wybór najroz-
 maitszego pieczywa, tak krajowego, jakoteż i zagranicznego,

chleb Grahama i chleb żytny

Piekarnia higieniczna
MARCINA
CZYŻEKA
 we Lwowie

Sklepy: Rynek 27, — ul. Jagiellońska 6, — pl. Aka-
 demicki 2, — Kaźmierzowska 17. 1480



Odnaczone
 32 medalami.

Kakao
Czokolada
Hartwig & Vogel
Bodenbach.

Fabryka Hartwig & Vogel
 zalicza się do największych
 w Austrii - Węgrzech i po-
 siada najlepsze i najprakty-
 czniejsze urządzenia!

Wydatne dla tego tanie!
 Uznany
 najlepszy gatunek!

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystw. kredyt. w Limanowej
 odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godz. 3 po połud. w biurze
 tego stowarzyszenia, na które się Sz. PT. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże o udzie-
 lenie Dyrekcji absolutorium za rok 1898.
3. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1899.
4. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Limanowej
 Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Hirsch Reichman sekretarz. Chaim Barb prezes.

Bilans

z dniem 31 grudnia 1898 roku.

| | koron | h. | | koron | h. |
|---------------------|-------|----|-------------------|-------|-------|
| Pożyczki u członk. | 11641 | 48 | Udziały członków | 2376 | |
| Koszta założenia i | | | Fundusz rezerwow | 166 | |
| ruchomości | 821 | 70 | Wkładki oszczęd- | | |
| Gotówk _a | 663 | 15 | ności | 5433 | 90 |
| | | | Długi Towarzystwa | 5010 | |
| | | | Saldo odsetek | | 40 42 |
| razem | 13025 | 33 | razem | 13026 | 33 |

Liczba członków z dniem 31 grudnia 1898 r. 214 człon-
 ków. Wypowiedziano na rok 1899 udziałów na 600 koron.

Z sosnowych lasów Toporowskich

leco stacje kolejowe Zabłotce i Ożydów
 w znacznej ilości i pierwszej jakości po miernych
 cenach do sprzedania:

Kantowe drzewo budowlane, deski,
 opółki, gonty,łaty, dalej drzewo sa-
 gowe, lyki i słupy dc chmielu i od-
 padki różnego rodzaju.

Blizsza wiadomość u J. Himmelsbacha
 w Toporowie. Poczta i telegraf w miejscu.

Cudem przemysłu



jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego
 srebra „Britania”, składający się z 56 sztuk, ko-
 szujący niezwykłą cenę 6 złr. 60 ct.

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania”,
 z prawdziwą angielską klingą.

6 sztuk z amer. srebr. „Britania” widełców z jednego
 kawałka,

12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania”,

12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „Britania”,

1 sztuka chochla do zup z amer. srebra „Britania”,

1 szt. chochelka do mleka z amer. srebra „Britania”,

2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „Britania”,

2 sztuki efektywnych lichtarzy stołowych,

1 sitko,

1 patentowany przyrząd do gotowania,

6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką
 porcelanową,

6 sztuk najlepszych widełców do owoców z po-
 celanową rączką,

56 sztuk razem 6 złr. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić
 za minimalną cenę 6 złr. 60 ct. Srebro „Britania”
 jest zupełnie białym metalem, który zachowuje po-
 lisk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje.
 Dla najlepszego dowodu, że ten inserat opiera się
 na rzeczywistej prawdzie, podajemy następujące
publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysiany srebrny garnitur
 „Britania” był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie
 zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż
 potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony
 wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nada się
 jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw.

Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawę Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotoko-
 wana firma, istniejąca od 30 lat

Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

Wysyła się za pobraniem lub za poprzedniem
 wysianiem pieniędzy. 712

Prawdziwe tylko z marką ochronną.

Posiadamy liczne listy pochwalne.



Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylają-
 cych potrzebę opakowania.
 wozach, ładach i morzem. Ko-
 leja, drogą kołową i w miej-
 scu. 1288

!! BALLABANOWKA !!

stara, czysta, żytnia wódka bez cukru i bez anyżu
 w zupełności zastępuje Cognac francuski — na pro-
 winyę 2 szaszki 50 poleca handel

KAROLA BALLABANA

we Lwowie.

Orzeczenie WP. Br. Radziszewskiego,

Doktora i Prof. chemii w Uniwersytecie lwowskim,
 brzmi następująco:

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych,
 poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanów-
 ka” jest wystalą i oczyszczoną żytniówką, wolną
 od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek.
 Wskutek tego orzekam, iż jest ona czystym zdro-
 wym i higienicznym napojem gorącym (spirytusow-
 ym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak
 prawdziwy Cognac,

Lwów, dnia 10 marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski m. p

326 Prof. chemii w Uniwersytecie lwow.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzy-
 jemniejszej, najskuteczniejszej i naj-
 sławniejszej

Oryginalnej pasty Pompadur

wynalezionej przez sp. dr. m. A. Rixa.
 Ten środek piękności sprawia przy uży-
 ciu żywą, świeżą cerę, ośniewając
 piękny teint bez zmarszczek, aż do
 najpóźniejszej starości, usuwa pod gwa-
 ranęją, (w przeciwnym razie zwraca się
 pieniądze), piegi, plamy wątrobiane,
 ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości
 skóry. Zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie ro-
 dzin panujących, artystów itd. co stwierdzają świadectwa i
 listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego
 środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to ty-
 siące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygie-
 lek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę
 50 ct.

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na
 twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. M-
 ydo Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kre-
 mowy, biały 1 25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem zauf-
 aniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix
 & Brudor), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty
 dla Rixa **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupie
 należy przyjmować tylko opломbowane pakiety. 11
 We Lwowie do nabycia u Zygmunta Rockera.

Owies do siewu
 z oryginalnego nasienia.
Columbus wydał w r. 1898
 20 ziarn, **Duński i Erfart-**
ski wydał 22-24 ziarn. —
 Za 100 klg. 8 zł. Nad 10 m. c.
 podług umowy. 1545
 Ogród handlowy w Lubyżu Król.
 stacya kolei Lwów Belzec.

LWOWSKA FILJA
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.
 Lwów, gmach Asekuracji krakowskiej, ul. Trzeciego
 Maja 16, przyjmuje
WKŁADKI i oprocentowuje po 4
od sta rocznie. 494
 Do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać
 za 2 zł. 10 ct.

- z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.
- 14 tomów dzieł** następujących:
- Dziecię starego miasta, przez J. I. Kraszewskiego (B. Bolesławite) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1.
 - Życie i zasługi Adama Mickiewicza, przez dr. Feliksa Konecznego (z ilustracjami), tom 1.
 - Ramiętniki kwestarza, przez Ignacego Chodźkę ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2.
 - Hryhor serdeczny i Jeden z wielu, przez Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2.
 - Szkice z Anglii, przez Ignacego Maciejewskiego (Se-wera), tomów 2.
 - Nowele z czasów oblężenia Paryża, przez Al-fonsa Daudeta, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1.
 - Częstochowa w obrazach historycznych, przez Ks. Wacława, Kapucyna (z ilustracjami), tom 1.
 - Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Beniowskiego na Syberyi, Azji i Afryce, ze wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „Słowo Polskie“, Lwów, Chorążczyzna I. 17.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.
 (dom naftowy), gdzie Słowo Polskie.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipo-
 teczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki
 i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich
 ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wza-
 jemnych ubezpieczeń.

1.000 kopert
 w bardzo dobrym gatunku, z drukiem firmy
 za 3 zł. 60 ct.
 wraz z przos. pocztową, wykonuje
Drukarnia „Słowa Polskiego“
 we Lwowie. 4293
 Chorążczyzna 17-19..